Nr. 32 Sobota, 8 lutego 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy fran ować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

14 punktów Gandhi'ego.

W Indjach obraduje ciągle jeszcze w permanencji narodowy kongres hinduski, który wystąpił niedawno otwarcie z żądaniem zupełnej niepodległości i niezawisłości Indyj brytyjskich. Podniecenie w kraju jest ogromne. Od dnia pierwszych demonstracyj, t. j. od obchodu święta Niezawisłości Indyj, manifestacje nie ustają, a w starciach ulicznych pada niemal co drugi dzień kilku zabitych i wielu rannych. W ubiegły piątek na głównej ulicy miasta Delhi przyszło do krwawej walki miedzy muzułmanami a Hindusami i do licznych aresztowań.

Najciekawszym jednak faktem ostatnich dni jest wystąpienie przewódcy i »proroka« rewolucjonistów hinduskich, Gandhiego, który zwrócił się do wicekróla Indyj, lorda Irwina, z nowemi propozycjami ze strony Kongresu Narodowego, zawartemi w 14 punktach.

Punkty te zawierają warunki, pod któremi Gandhi gotów jest zastanowić dalszą propagandę za wypowiedzeniem posłuszeństwa władzom angielskim. Gandhi zaznaczył, że w razie spełnienia tych warunków, Kongres Narodowy gotów jest wziąć udział w każdej konferencji z władzami brytyjskiemi, o ile na tych konferencjach wolno będzie omawiać wszystkie sprawy i stawiać wszelkie postulaty.

Charakterystyczne jest, że w 14 punktach Gandhiego niema punktu, żądającego niezawisłości Indyj, natomiast poruszone są w przeważnej mierze takie postulaty, których spełnienie uczyniłoby rządy brytyjskie w Indjach czemś pozornem tylko i nieistotnem.

Żąda więc Gandhi m. in.: wprowadzenia prohibicji, zmniejszenia wydatków na wojsko do połowy, zmniejszenia podatków gruntowych o połowę, zmniejszenia o połowę pensyj wyższych urzędników, stabilizacji rupji indyjskiej po kursie 1 szyling — 4 pensy, uwolnienia wszystkich więźniów politycznych z wyjątkiem morderców, prawa powrotu do Indyj dla wszystkich wydalonych, wprowadzenia ceł na wszystkie zagraniczne towary włókiennicze, zniesienia podatku od soli, zaniechania prześladowań politycznych i zniesienia ustaw, dotyczących rozruchów, zniesienia urzędu śledczego dla spraw politycznych, zakazu kabotażu t. j. żeglugi przybrzeżnej dla statków nieindyjskich, wreszcie zezwolenia na noszenie broni dla szerokich warstw ludności.

Wobec braku żądania zupełnej niezawisłości Indyj, warunki Gandhiego mogłyby się wydawać znacznie zredukowanemi. Są wśród nich jednak punkty, które godzą w **najistotniejsze interesy** Imperjum brytyjskiego. Naprzykład: żądanie nałożenia cła na towary tekstylne jest silnym ciosem wymierzonym przeciwko przemysłowi angielskiemu. Tak samo postulat zakazu żeglugi przybrzeżnej dla statków nieindyjskich, a więc i angielskich. Zmniejszenie o połowę pewnych podatków godzi znowu w interesy materjalne Wielkiej Brytanji. 50-procentowa redukcja pensyj wyższych urzędników podcina byt urzędników brytyjskich w Indjach, a 50-procentowa redukcja wojska zmierza chyba do zupełnego osłabienia siły militarnej angielskiej w tym kraju.

Ponadto charakter gospodarczy większości postulatów Gandhiego ma na celu moment wybitnie agitacyjny i demagogiczny, zmierzający do podniecenia interesów materjalnych i egoistycznych szerokich mas indyjskich i pozyskania dla idei Gandhiego jeszcze tych, którzy dotad trzymają się w rezerwie.

Jaki będzie wynik pertraktacyj sfer brytyjskich z Gandhim i Kongresem, — to okażą dopiero najbliższe tygodnie i oczekiwany w Londynie raport delegata brytyjskiego, lorda Simona.

Ciekawe jest, że odmiennie od Gandhiego patrzy na przyszłość Indyj wielki myśliciel hinduski i poeta, Rabindranath Tagore. W wywiadzie z pewnym dziennikarzem paryskim, który spotkał sędziwego mędrca hinduskiego na pokładzie ogromnego parowca, idącego z San Francisco do Jokohamy. Tagore oświadczył, że przyszłość Indyj widzi nie w rewolucji, ale w **spokojnej i poważnej ewolucji kulturalnej**. Indje — zdaniem jego — nie mogłyby dziś zrealizować swojej niezawisłości, gdyż nie posiadają kadr własnej inteligencji, nie posiadają organizacji, dyscypliny, wojska, a mają natomiast u siebie skomplikowany problem różnych ras, mają walkę kast i 95 procent analfabetów. Tagore oskarża Anglję że nie zrobiła niczego dla oświaty ludu hinduskiego, a dopuściła do tego, że cywilizacja miast wchłonęła w siebie i pożarła życie wiejskie i pracę rolną, doprowadzając do zniszczenia i ubóstwa Indyj. Wielki poeta hinduski propaguje tedy **ideę powrotu do życia wsi** i spokojną, wytężoną pracę nad powrotem do dawnej wielkiej kultury hinduskiej, która musi dać narodowi swemu w przyszłości wytęsknioną niepodległość.

Naprzeciw siebie stają dwaj wielcy ludzie hindusey i dwa poglądy na problemat przyszłości Indyj. Narazie jednak Gandhi jest u szczytu swej władzy i swoich wpływów na miljonowe rzesze hinduskie, a tygrys z indyjskich dżungli gotuje się do walki z lwem »Albionu«, który jest dziś w groźnej sytuacji, ale też nie należy do istot pokornych i nieśmiałych.

Z ostatniej chwili.

Budżet Ministerstwa Oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono w pierwszem czytaniu kilka ustaw dotyczących umów międzynarodowych, poczem przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem Ministerstwa oświaty. Pierwszy zabrał głos poseł Utta (Kl. Niem.). Poseł Smulikowski (Fr. Rew.) stwierdził, że budżet szwankuje co do liczby etatów nauczycielskich, oraz domagał się konkretnego planu budownictwa szkół.

Po przemówieniu posłanki Balickiej z Klubu Narodowego zabrała głos posłanka Jaworska (BBWR.) stwierdzając, że wczorajsze wystąpienie posła Czetwertyńskiego oburzyło większość Izby i protestując przeciwko stosowaniu takich metod.

Posiedzenie trwa. Sejm załatwić ma dziś budżet spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. W poniedziałek i wtorek Izba przystąpić ma do ostatecznego głosowania.

Przed przyjazdem prezydenta Estonji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lutego. Dziś przystąpiono w stolicy do poczynienia ostatecznych przygotowań związanych z przyjazdem do Warszawy naczelnika państwa estońskiego Strandmana, Prawdopodobnie jutro odbędzie się kilka prób dla przyzwyczajenia biorących udział w uroczystościach oddziałów wojskowych do sprawnego wykonania rozkazów. Kancelarja cywilna rozesłała na raut około 2.000 zaproszeń.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszaya, 7 lutego. W drugim dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane: 80 tys. Nr. 76.164; 40 tys. Nr. 138.736; po 5 tys. Nr. 91.852, 154.568; po 2 tys. Nr. 203.454, 4836, 16.069, 16.830, 122.363 po 800 zł. Nr. 11.010, 54.308, 81.594, 93.623, 101.132, 184.588; po 600 zł. Nr. 22.421, 32.890, 59.972, 72.201, 94.065, 94.287, 119.021, 120.791, 147.945, 190.690.

Zebranie dyskusyjne u P. Prezydenta

poświęcone sprawom rolniczym w Małopolsce Wsch.

Warszawa, 7 lutego. (PAT.) Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się na Zamku w obecności P. Prezydenta Rzplitej zebranie dyskusyjne, poświęcone sprawom rolnictwa Małopolski Wschodniej.

W zebraniu wzięło udział około 150 osób, m. in. Ministrowie Spr. Wewnętrznych, Rolnictwa, Reform Rolnych, Pracy, Komunikacji, Robót Publicznych, kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości, Wiceministrowie Grodyński i Górski, Wojewodowie lwowski, stanisławowski i tarnopolski, prezes Państw. Banku Rolnego, prez. Banku Gosp. Kraj., prezes P. K. O., przedstawiciele władz małopolskich organizacji rolniczych oraz reprezentanci wielkiej, średniej i drobnej własności rolnej, zarówno polskiej, jak i ukraińskiej.

Zebraniu temu przewodniczył dr. Skowroński.

Zebranie zagaił prezes Małopolsk. Towarzystwa Rolniczego Dolanowski, poczem nastąpiły referaty.

W czasie przerwy, delegaci Małop. Towarzystwa Rolniczego zostali przed stawieni P. Prezydentowi Rzplitej.

W dalszym ciągu zebrania zabierali głos poszczególni Ministrowie, udzielając wyjaśnień w związku z poruszonemi przez referentów zagadnieniami.

W zakończeniu zebrania, P. Prezydent Rzplitej podziękował za tak liczne przybycie i przedstawienie mu bolączek rolnictwa Małopolski Wschodniej, w szczególności przedstawicielom Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego oraz ludności ukraińskiej.

Na przemówienie to odpowiedział prezes Dolanowski, wznosząc okrzyk »Niech żyje P. Prezydent Rzeczypospolitej«, który zebrani entuzjastycznie powtórzyli trzykrotnie.

Delegacja Gdańska w stolicy.

Warszawa, 6 lutego. (PAT). Delegacja Senatu gdańskiego, która przybyła dziś rano do Warszawy złożyła o godz. 13 wizytę Prezesowi Rady Ministrów. O godz. 13.30 p. Prezes Rady Ministrów wydał śniadanie w którem wzięli także udział wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Gravina, delegaci gdańscy oraz Ministrowie Zaleski, Kühn i Kwiatkowski. Wskład delegacji wchodzą: prezydent Senatu dr. Sahm, senatorowie; Kamnitzer, Arczyński, dr. Wierciński, Kayzer i radca dr. Burmeister.

Z pobytu p. Deweya w Ameryce.

Warszawa, 7 lutego. (AW). P. Dewey, który opuszcza Stany Zjedn. udając się do Europy oświadczył przed wyjazdem, że umowa między Standard Steel Corp. a towarzystwem Lilpop w Warszawie została ostatecznie sfinalizowana. P. Dewey dodał również, iż w czasie pobytu w Stanach Zjedn. prowadził rozmowy w sprawie nakłaniania innych firm do podobnej współpracy z przedsiębiorstwami polskiemi. P. Dewey przybędzie do Warszawy prawdopodobnie 24 bm.

Narada gospodarcza.

Warszawa, 7 lutego. (AW). Wczoraj w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem Premjera odbyła się konferencja gospodarcza z udziałem Ministrów: Matuszewskiego, Kwiatkowskiego, Polczyńskiego i Wicem. Doleżala. Następnie Premjer przyjął Ministra Matuszewskiego oraz Woj. Raczkiewicza.

Proces o fałszerstwo 5-złotówek.

Warszawa, 7 lutego. (AW). Dziś rozpoczyna się w Warszawie proces fałszerzy 5-złotówek. Na ławie oskarżonych w Sądzie apelacyjnym zasiądzie 5 osobników, skazanych przez Sąd okr. na 12 lat więzienia każdy. Niektórzy z oskarżonych są ponadto obwinieni o współudział w zamordowaniu wspólnika Rafałowicza. Przedmiotem rozważań Sądu apel. będzie skarga zarówno prokuratora jak i obrońców.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

Ministerstwo Sprawiedliwości, Reform Rolnych i Oświaty.

Warszawa, 7 lutego. W dyskusji nad preliminarzem Ministerstwa Sprawiedliwości pierwszy zabrał głos poseł Seidler (BB.) oświadczając, że jeżeli przy wymiarze sprawiedliwości zachodzą jakieś niezwykle rzadkie i sporadyczne niedomagania, to winy tego należy szukać w wielkim braku sędziów, a nie w wartości sadów, które stoją na odpowiedniej wyżynie. Przy omawianiu organizacji sądownictwa, popełnia się wiele przesady, jeżeli się twierdzi, że dekret zachwiał niezawisłość sędziowską.

Poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.) poświęca, w długim wywodzie, ujemnej krytyce działalność b. Ministra Cara, zarzucając, iż nadużywał on formy prawnej, jaką mu dał dekret o organizacji sądownictwa, co z rzeczywistą reorganizacja nie miało nic wspólnego. Wytyka przy tej sposobności przeniesienie w stan spoczynku i wielu sędziów Sądu Najwyższego.

Omawiając dekret prasowy, który mówca nazywa jednem bezprawiem, domaga się, by w razie konfiskaty pisma, prokuratorzy byli zobowiązani oddawać sprawę pod sąd, w przeciwnym bowiem razie wyrządza się wielkie szkody nakładcy, bo nie może on uzyskać zniesienia konfiskaty i żądać od Skarbu odszkodowania.

Minister Sprawiedliwości Dutkiewicz udziela wyjaśnienia w sprawie pobicia i pozbawienia wolności redaktora Mostowicza. Po przejrzeniu akt, Minister stwierdza, że ustalono dwa przestępstwa: pozbawienie wolności, ścigane w trybie oskarżenia publicznego i zadanie lekkiego uszkodzenia ciała, ściganego w trybie oskarżenia prywatnego. Minister stwierdza, że dochodzenia prokuratorskie były przeprowadzone niezwykle energicznie i ustaliły główne dane, mimo to dochodzenie zostało umorzone z powodu braku poszlak i nieudowodnienia winy jednemu z dwoch podejrzanych osobników Otóż decyzja urzędu prokuratorskiego podlega zaskarżeniu w ciągu dwóch tygodni do prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym, a decyzja prokuratora Sądu Apelacyjnego podlega zaskarżeniu do Sadu Apelacyjnego. Nie chcąc wchodzić w pobudki postępowania prokuratora, nie chcąc wnosić rozprzężenia w dzisiejszej chwili, niesłychanie ważnej politycznie, Minister tłumaczy jedynie swoje stanowisko w tej sprawie i zauważa, iż wszelką interwencję Ministra przy pomocy prokuratora apelacyjnego, uważa w takich sprawach za nielojalną.

Przechodząc następnie do spraw sądownictwa, Minister oświadcza, iż stan rzeczy w sądownictwie jest niesłychanie ciężki. Co do wpływu młodych sił, to nie ma obawy, gdyż każdy, obejmujący płatne stanowisko w sądzie, zobowiązuje się do pewnej ilości lat służby. Trudno jest o odpowiednie siły na wyższe stanowiska.

Poseł Chmielewski (NPR.-lewica) omawiając stosunki w sądownictwie na terenie Województw zachodnich, uskarża się na przewlekłość wymiaru sprawiedliwości.

Poseł Piłsudski (BB.) wykazuje, iż niezawisłość sędziowska cierpi naprawdę wskutek złego uposażenia i to jest ważniejsze, niż inne czynniki.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych.

Po referacie sprawozdawcy posła Malinowskiego (Wyzw.), w dyskusji zabrał głos poseł Opolski (Str. Chł.), domagając się od Rządu zajęcia się poprawą losu drobnego rolnictwa.

Poseł Stolarski (Wyzw.) uskarża się, że kredyty, jakie Bank Rolny udziela spółkom, nie są celowe oraz omawia sprawę nadzoru nad spółkami, które są bardzo drogie.

Poseł Kuniko (Kl. Ukr.) domaga się uwzględnienia przy parcelacji miejscowej ludności i uskarża się na pokrzywdzenie ludności ukraińskiej, oświadczając, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Poseł Hołyński podkreśla, że należy mieć na celu uzupełnienie gospodarstw karłowatych.

Z kolei przystąpiono do preliminarza Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Sprawozdawca, poseł Werschler, omawiając poprawiki do preliminarza, poczynione na komisji budżetowej, podkreśla, że wskutek tych zmian, stosunek procentowy wydatków na oświatę do ogólnych wydatków na administrację państwową, zmienił się z 17.74 na 16.9%. Przechodząc do omówienia poszczególnych działów budżetowych, referent zatrzymuje się dłużej nad kwestją budownictwa szkół, apelując, aby wezweć Ministerstwo do opracowania specjalnego projektu ustawy, który ma stworzyć warunki dla rozwiązania tego zagadnienia, jak i najrychlejszego zrealizowania go.

Poseł Radziwiłł (BB.) zastrzega się na wstępie, że nie mówi w imieniu klubu, ale wyłącznie jako katolik. — Podkreśla, że pewne tendencje, istniejące od wielu lat w naszych szkołach, wywołują niepokój wśród rodziców katol. Odnosi się to wprawdzie do czasów dawniejszych. Rodzice katolicy mają prawo wymagać od Państwa, aby katolickie wychowanie religijne ich dzieci było zagwarantowane. Mówca ma na myśli tendencje w kierunku zahamowania, a zwłaszcza przez nauczycieli innych przedmiotów tego, czego dzieci nauczą się na religji.

Poseł Piotrowski (PPS.) zauważa, iż z przemówienia posła Radziwiłła możnaby wyciągnąć wniosek, jakoby katolicyzmowi w Polsce groziło niebezpieczeństwo. Mówca twierdzi, że jest przeciwnie a dalej podkreśla, że w Polsce zapanowuje coraz bardziej klerykalizm.

Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) porusza ten sam temat, o którym mówił poseł Radziwiłł. Mówca dopatruje się istnienia rozdźwięku między szkołą i rodzicami.

Dalszą dyskusję przerwano.

Głosy prasy francuskiej

o ewentualnem zerwaniu stosunków z Sowietami.

Paryż, 6 lutego. (PAT.) W odpowiedzi na gwałtowny artykuł moskiewskich »Izwiestji«, grożący zerwaniem z Francją stosunków dyplomatycznych z powodu zachowania się pewnego odłamu prasy w sprawie gen. Kutiepowa, »Journal des Debats« oświadcza, że jest to doskonała myśl, którą wszelkiemi siłami należy poprzeć. Sowiety mają najzupełniejszą rację, oświadcza dziennik, że normalne dyplomatyczne stosunki nie dadzą się pogodzić z faktami w rodzaju tych, jakie zaszły w ostatnich czasach. Stosunki dyplomatyczne między narodami cywilizowanemi oparte są na pewnych ogólnie przyjętych zasadach na wspólnej podstawie pozwalających wybudować świątynię pokoju, lub co najmniej ustalić pewien prowizoryczny modus vivendi. Otóż Sowiety chwalą się że zniszczyły te wspólne podstawy. Oświadczają one, że nie są zobowiązane ani dotrzymać słowa, ani uszanować danego przez nie podpisu, jeżeli chodzi o rząd, który uważany jest przez nie za burżuazyjny. Grubo się myla »Izwiestja« sądząc, że uda się szantaż w tych warunkach. Francuska opinja publiczna prosi tylko o jedno, mianowicie, aby chwycić za słowo rząd moskiewski, gdy będzie na tyle nieostrożny i wystąpi w sensie, jaki wskazuje jego organ półoficjalny. Odjazd ambasadora sowieckiego i wszystkich podejrzanych elementów, jakie się kręcą koło niego, powitany będzie jednogłośnie wyrazami, które niegdyś skierował Henryk IV do opuszczających Paryż Hiszpanów: »Szczęśliwej drogi panowie, lecz nie próbójcie powrócić«

Kanclerz Schober będzie przyjęty

na audjencji u Papieża.

Citta de Vaticano, 6 lutego. (PAT.) Dowiadujemy się, że poza złożeniem hołdu Papieżowi, z okazji jubileuszu kapłaństwa, kanclerz austrjacki Schober przedstawi Ojcu św. stan Kościoła katolickiego w Austrji. Jak wiadomo, konieczność uregulowania sytuacji, w jakiej znalazł się Kośoiół katolicki po upadku monarchji w Austrji, staje się coraz bardziej paląca, wobec tego kanclerz będzie się starał o przyspieszenie reorganizacji eklezjastycznej. — Jednocześnie nasuwa się potrzeba nowego konkordatu pomiędzy Wiedniem a Watykanem, gdyż uprzedni, zawarty w 1855 r. i częściowo uzupełniony po aneksji Bośni i Hercegowiny w 1881 r., nie odpowiada zmienionym warunkom państwowej egzystencji. Wszystkie te okoliczności będą najprawdopodobniej poruszone przez kanclerza Schobera na audjencji.

Zamach na prezydenta Meksyku.

Maksyk, 6 lutego. (PAT.) Reuter donosi, iż w chwili, gdy prezydent Ortiz Rubio opuszczał pałac, nieznany jakiś młody człowiek oddał do niego kilka strzałów.

Meksyk, 6 lutego. (PAT.) W uzupełnieniu szczegółów o wczorajszym zamachu na nowo wybranego prezydenta Meksyku, Ortiza Rubio, Reuter podaje dziś, że w chwili, gdy prezydent opuszczał pałac narodowy, jakiś nieznany osobnik dał w kierunku samochodu, w którym jechał prezydent. 6 strzałów. Kula raniła prezydenta w szczękę. Towarzyszące prezydentowi osoby doznały również obrażeń, i tak, żona prezydenta została draśnięta kulą, jej siostrzeniec odniósł lekką ranę; przyrodni siostrzeniec prezydenta, sekretarz oraz szofer zostali pokaleczeni odłamkami szkła.

Policji udało się ująć sprawcę zamachu. Jest nim niejaki Daniel Flores, liczący 22 lat, który oświadczył, iż jest zwolennikiem Vasconcellosa, kandydata na stanowisko prezydenta, który przepadł w czasie wyborów na korzyść Rubio.

Prezydentowi Rubio dokonano operacji wyjęcia kuli ze szczęki.

Według orzeczenia lekarzy, rana prezydenta nie ma charakteru poważnego.

Prasa szwedzka o Polsce.

Wielki dziennik sztokholmski »Nya Dagligt Allehanda« poświęcił sprawie stosunków polsko-szwedzkich obszerny artykuł.

„Handlowe stosunki między obu krajami, twierdzą „Nya Dagligt", zostały zadzierżgnięte na stałe i na tym terenie, jakim jest Szwecja, eksport polski ma przed sobą piękne perspektywy rozwoju. Węgiel polski utrwalił się już na rynku szwedzkim, a eksport jego spowodował żywy ruch komunikacyjny między Gdynią, Gdańskiem a portami szwiedzkiemi. Duże możliwości zbytu przedstawia dla Polski Szwecja, o ile chodzi o polski przemysł tekstylny. Na razie transakcje w tej dziedzinie ograniczyły się do niewielkich stosunkowo przesyłek wyrobów bawełnianych łódzkich. Trzeba przyznać, że polskie wyroby tekstylne mogdyby znaleźć zbyt w Szwecji, gdyby producenci i eksporterzy polscy byli lepiej obeznani z potrzebami i wymaganiami odbiorców i rynku w Szwecji. Dobrej jakości tkaniny wełniane i bawełniane mogą znaleźć nabywców u nas, o ile będą one dostosowane do ich wymagań. Dotychczas głównym dostawca materjałów ubraniowych w tańszym gatunku, były Niemcy; Polska mogłaby skutecznie konkurować na rynku szwedzkim z Niemcami — należy jednak zaznajomić odbiorców szwedzkich z produkcją polską. Być może, lukę w tej dziedzinie wypełni otwarta w Sztokholmie w dniu 15-go stycznia r. b. w lokalu Polskiej Izby Handlowej wystawa wzorów przemysłu łódzkiego.

Naogół Polska cieszy się w prasie szwedzkiej dużą sympatją, którą podsycają jeszcze obserwacje i wrażenia Szwedów, zwiedzających Polskę, gdzie spotkali się z przejawami gorącej życzliwości i gościnności. Należałoby sobie życzyć, w interesie pogłębienia i ożywienia wzajemnych stosunków, aby turyści, kupcy i przemysłowcy polscy zwiedzali nasz kraj, gdzie spotkają się z tą samą uczynnością i sympatją".

Ujednostajnienie ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 7 lutego. (AW). Ministerstwo Pracy opracowuje projekt t. zw. scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej. Ustawa ta ma na celu scalenie wszystkich ubezpieczeń stołecznych, wprowadzonych w całem Państwie a więc ubezpieczeń w Kasach Chorych, na wypadek bezrobocia, na starość i t. d. Projekt ma być wykończony w ciągu 4 — 5 dni.

Rokowania o eksport żyta.

Warszawa, 7 lutego. (AW). Dziś przybywa do Warszawy delegat niemiecki dr. Bader do rokowań w sprawie uregulowania eksportu żyta. Dotychczasowa ugoda uregulowała tę sprawę tylko do końca lutego. Obecne rokowania dotyczyć będą uregulowania tej kwestji na czas dłuższy, oraz porozumienia co do podziału rynków północnych i reglementacji cen.

Z konferencji morskiej.

Londyn, 6 lutego. (PAT). Delegacja brytyjska oraz delegacja dominiów zebrały się dziś w celu omówienia odpowiedzi angielskiej na memorandum francuskie. Delegacja angielska i amerykańska są skłonne ku złagodzeniu wojny zapomocą łodzi podwodnych w kierunku prawno- humanitarnym. Czyni się energiczne wysiłki w celu przyspieszenia prac konferencji.

Podpisanie traktatu austrjacko-włoskiego.

Rzym, 6 lutego. (PAT). Mussolini i kanclerz Schober podpisali dziś traktat przyjaźni i koncyljacji w sprawie uregulowania stosunków między Austrją a Włochami. Tekst traktatu będzie ogłoszony po powrocie kanclerza Schobera do Wiednia.

Echa tajemniczego zniknięcia gen. Kutiepowa.

Zniknięcie nagłe gen. Kutiepowa stanowi dotąd niewątpliwie najsensacyjniejszą sprawę, omawianą żywo zarówno przez prasę francuską i europejską wogóle, jakoteż przez opinję publiczną wszystkich prawie miast europejskich. Podajemy poniżej cały szereg wiadomości na ten temat zanotowanych przez prasę w ostatnich dwóch dniach, które dać mogą pogląd — chociaż jeszcze niewyraźny — na całokształt tej tajemniczej afery.

Jak porwano generała Kutiepowa?

Wydaje się już dzisiaj rzeczą pewną, że gen. Kutiepow został uwieziony przez tajemniczy szaro-zielony samochód, u zbiegu ulicy Rousselet i Oudinot. Natomiast szczegóły tego uwiezienia są dotąd wątpliwe a policja paryska twierdzi, że jakaś walka między generałem a jego uprowadzicielami jest w biały dzień prawie wykluczona. Prawdopodobnie główną rolę odegrał człowiek, przybrany w mundur policjanta francuskiego, który zwiódł generała i uprowadził go w samochodzie, zapewne pod pozorem załatwienia jakiejś ważnej sprawy w prefekturze miejskiej. Zeznania świadków z inkryminowanych ulic, z kliniki św. Jana i niedalekiej restauracji są traktowane przez policję z pewnem niedowierzaniem.

Tajemniczy piec w ambasadzie sowieckiej.

Naturalnie większość podejrzeń kieruje się w dalszym ciągu w stronę ambasady sowieckiej przy ulicy Grenelle, tembardziej, że wypadek zaszedł w niedalekiej odległości. Szerzą się nawet pogłoski, że w gmachu ambasady znajduje się specjalny piec, w którym można spalić zwłoki ludzkie w ten sposób, iż nie zostanie z nich ani śladu. Pisma francuskie podają, że podobny piec ma znajdować się również w ambasadzie sowieckiej w Warszawie. Naturalnie pogłoski te przyjmować trzeba z zastrzeżeniami, chociaż — jak dotąd — wszystkie ślady reżyserji i inscenizacji porwania Kutiepowa prowadzą w stronę przedstawicielstwa sowieckiego, czy też współpracowników i mieszkańców jego gmachu.

„Cherchez la femme“.

W porwaniu Kutiepowa odegrała podobno wybitną rolę jakaś kobieta, a może nawet było ich więcej. Narazie określa się ją jako damę o blond włosach, ubraną w jasny płaszcz. W ostatniej chwili nadchodzą wiadomości, że kobieta owa (która miała się częściej spotykać z rzekomym policjantem francuskim) została już ujęta przez policję. Nosi ona nazwisko Ludmiła Pobiedonoscew, a znana jest podobno z bezpośrednich stosunków z przedstawicielstwem sowieckiem w Paryżu. Podejrzane jest to, że od chwili zniknięcia Kutiepowa zmieniła już dwukrotnie mieszkanie w Paryżu. Wymieniana jest również druga kobieta, niejaka Aleksandra Janowicz, z Mińska, żona naczelnika paryskiego oddziału G. P. U., kobieta niezwykle sprytna i inteligentna. Miała ona trudnić się szpiegostwem również i w Polsce, pod nazwiskiem jakiejś węgierskiej hrabiny. Mąż jej nazywa się właściwie Wołowicz, a posługuje się nazwiskami: Wilański i Janowicz. Nie jest wykluczone, że Janowiczowie użyczyli w sprawie porwania Kutiepowa pomocy owej Ludmile Pobiedonoscew.

Co robił generał Kutiepow przed porwaniem?

Niewyjaśnione są dotąd, mimo wszystko, pewne szczegóły z zachowania się generała Kutiepowa przed uwiezieniem go przez tajemniczy automobil. Faktem jest, że generał nie poszedł na nabożeństwo, na którem miał być obecny, że zatrzymał się u zbiegu ulicy Sèvres i bulwaru Inwalidów, przy przystanku kolei podziemnej, i tam przez dłuższy czas spacerował, czekając na jakieś spotkanie. Inny świadek stwierdza, że widział generała wracającego w stronę domu, około godziny 11-tej. Pisma rosyjskie przypuszczają, że generał wrócił do domu, aby zabrać zapomniany w domu notes, z którym się nigdy nie rozstawał. Porwanie nastąpiło po powtórnem wyjściu, a nie ulega wątpliwości, że Kutiepow śledzony był już od samego rana.

Gdzie znajduje się generał Kutiepow?

Nie wszyscy wierzą w to, że gen. Kutiepow został zamordowany lub uwieziony do Rosji. I tak, rosyjskie emigracyjne pismo »Wozrożdienje« przynosi w jednym ze swych ostatnich numerów na naczelnem miejscu wiadomość, bliżej niewyjaśnioną, iż generał Kutiepow jest więźniem i zakładnikiem władz sowieckich. Równocześnie zapowiada to pismo, iż emigranci rosyjscy postarają się o to, aby takimi samymi zakładnikami uczynić wszystkich sowieckich ajentów zagranicznych, działających przeciw emigracji. Groźba ta wywołała w kołach zbliżonych do poselstwa sowieckiego w Paryżu paniczne wrażenie.

Generał Kutiepow w Berlinie — żyw, czy umarły?

Zanotować należy pogłoskę, obiegającą pewne sfery w Paryżu, jakoby Kutiepow został uprowadzony przez jednego z ajentów G. P. U. odznaczającego się ogromną siłą, a następnie po zamordowaniu, ciało jego zostało wywiezione w ogromnym kufrze dyplomatycznym do Berlina, gdzie działa szef ajentów GPU. na Europę zachodnią, niejaki dr. Goldsztajn. Natomiast paryski »Matin« notuje hipotezę o innej berlińskiej wycieczce generała Kutiepowa. Mianowicie Kutiepow miał niedawno bawić w Berlinie i mieszkać tam przy ul. Gaisbergstrasse, na której mieszka również pewien przedstawiciel handlowego zastępstwa sowieckiego w Berlinie, znany z tego, że jego żona wmieszana była ubiegłego roku w pewną ciemną aferę szpiegoską. Nasuwa się przypuszczenie, czy Kutiepowa nie łączyły przecież z tymi ludźmi jakieś stosunki.

Zachloroformowany generał w aucie.

Jedną z najsensacyjniejszych pogłosek jest wieść, jakoby gen. Kutiepow został po porwaniu zachloroformowany w aucie i w takim stanie uwieziony. Przypuszcza się, że stać się to mogło przy pomocy specjalnie skonstruowanej syreny automobilowej; konstrukcja tego przyrządu polegała na tem, że za każdem naciśnięciem gruszki gumowej, przez rurkę zręcznie ukrytą, wydzielał się wewnątrz pojazdu duszący gaz, który w kilku sekundach uśpił generała. Zgłaszają się świadkowie, którzy rzekomo widzieli nawet takie auto z uśpionym wewnątrz mężczyzną z czarną brodą, a pewien policjant francuski oświadcza, że jeszcze ubiegłej niedzieli, a więc w tydzień po porwaniu, widział na własne oczy oba inkryminowane auta (bo miało być i jedno czerwone), a w jednem z nich trzech ludzi, trzymających wśród siebie uśpionego człowieka o czarnej brodzie. Czyż to jednak możliwe, aby uśpionego Kutiepowa wożono w ten sposób przez tydzień po Paryżu?

Głosy prasy francuskiej o porwaniu.

Prasa paryska nie tylko śledzi z największą uwagą aferę gen. Kutiepowa, ale w sposób niedwuznaczny zwraca się wrogo przeciwko ambasadzie sowieckiej w Paryżu i posłowi Dowgalewskiemu. Atakują głównie takie pisma, jak »Victoire« i »Liberté«, — nie przebierając w słowach i nazywając przedstawicieli Sowietów w Paryżu nie żadnymi dyplomatami, ale zwykłymi mordercami.

»Liberté« przypomina, że ambasady sowieckie w Europie już nieraz były widownią takich zbrodni i oświadcza otwarcie, że trupy ludzkie były również znachodzone w zakamarkach ambasad sowieckich w Berlinie i w Warszawie. »Victoire« nazywa interwencję ambasadora sowieckiego u władz francuskich, zwróconą przeciwko atakom prasy, — szczytem bezczelności. W podobnym tonie chociaż czasem bardziej umiarkowanie przemawiają i inne poważne i popularne pisma francuskie, wzywając do zerwania z Sowietami i zniesienia eksterytorjalności ambasady sowieckiej, która stała się siedzibą zbójców i ciemnych indywiduów. Jedynie pisma radykalne francuskie n. p. »Volonté« i, naturalnie, komunistyczna »Humanité«, zajmują w tej całej sprawie stanowisko odmienne.

Démarche Dowgalewskiego u rządu francuskiego.

Poseł sowiecki w Paryżu Dowgalewski udał się onegdaj do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie złożył wizytę sekretarzowi generalnemu p. Berthelot. Dowgalewski zastrzegł się stanowczo przeciwko ofensywie prasy francuskiej i rosyjskiej emigracyjnej prowadzonej przeciwko rządowi sowieckiemu i jego ambasadzie w Paryżu. Twierdzi nawet, że rosyjscy „biali“ z generałem Millerem na czele organizują zbrojny napad na gmach poselstwa i żądał wzmocnienia straży policyjnej przy ulicy Grenelle, gdyż inaczej czyni rząd francuski odpowiedzialnym za dalszy bieg wypadków. Straże około poselstwa sowieckiego zostały też istotnie wzmocnione. Dowgalewski udał się również z protestem do prezydenta ministrów, p. Tardieu, żądając poskromienia ataków prasy francuskiej. Tardieu odpowiedział, że prasa francuska posiada zupełną wolność słowa, która nie może być przez rząd krępowana i radził Dowgalewskiemu udać się ze skargą do sądów. Odpowiedź premiera została powitana przez prasę z ogromnem uznaniem. **Z.**

Teatr angielski.

Ostatni numer berlińskiego czasopisma „Querschnitt“ poświęcony w całości życiu kulturalnemu Anglji, przynosi między innemi także ciekawe dane o teatrze angielskim.

Najlepsze wyobrażenie o nim mają sami Anglicy. »The English Theatre is the best of the world« — ta teza obowiązuje po tamtej stronie kanału.

Około godziny siódmej wdziewa Anglik smoking, poczem zasiada do rzetelnego obiadu (do teatru ma czas iść o pół do dziewiątej). Rzadko sam a przeważnie w licznem towarzystwie wybiera się następnie na przedstawienie. Tak jak jest ubrany, w płaszczu i kapeluszu idzie wprost na widownię; kapelusz kładzie pod fotel, aby siedzący za nim miał sobie na czem wyczyścić z prochu trzewiki, tam też umieszcza płaszcz, o ile w teatrze jest zbyt ciepło. Nawet ludziom z kieszeniami, wypchanemi funtami, nie przychodzi na myśl rozebrać się w garderobie, która gdzieś w ukryciu jednak się znajduje. Wydobywa się następnie z kieszeni gazetę, czyta, śmieje się i rozmawia tak głośno, jak tylko kto potrafi.

Wszystkie londyńskie teatry leżą w jednej części miasta, zwanej »Theaterland«. Autem przebywa się tu sto metrów w ciągu pięciu minut. Budynki teatralne są dość stare a jeżeli się stawia nawet jakiś nowy, nadaje mu się patynę starości, wieczności. Gmachy te należą do ludzi, których z teatrem łączy tylko fakt pobierania odpowiednio wysokiego czynszu dzierżawnego. Każdy dzierżawca ma poddzierżawcę, ten dalszego i tak dalej, aż dopiero ostatni wchodzi w kontakt — nie z dyrektorem teatru, bo takich właściwie w Anglji niema, a — z przedsiębiorcą, który dla pewnej oznaczonej sztuki angażuje aktorów, dwóch lub trzech znakomitszych, wszystkich innych możliwie najtaniej i wypróbowuje sztukę najpierw na prowincji, która przeważnie, z małemi wyjątkami pozbawiona jest teatru.

O tem, co znaczy w Anglji powodzenie sztuki, nie ma się w reszcie Europy pojęcia. Tak np. na przedstawienia »Amerykańskiego cesarza«, na Boże Narodzenie nie było już biletów w październiku. W listopadzie ogłoszono, że na wielkanocne przedstawienia sztuki »Jud Süss« bilety są wysprzedane. A gra się każdą z nich dzień w dzień bez przerwy. Na sztuki przebojowe właściwie wogóle z pierwszej ręki biletów dostać nie można. Pojęcie wolnych kart wstępu nie istnieje.

Prawie wszystkie teatry angielskie wbudowane są głęboko w ziemię. Do parteru schodzi się w dół licznemi schodami tak głęboko, że tuż obok siebie słyszy się dudnienie kolei podziemnej. Wybudowane są one pod tym kątem widzenia, że scena odgrywa rolę drugorzędną a widownia pierwszorzędną. Na techniczne wyposażenie kładzie się niewielki nacisk. W całym Londynie istnieje tylko jedna scena ruchoma i to w jednem varieté. Natomiast dużo uwagi zwraca się na efekty świetlne.

Anglik na ogół nie lubi, by mu w teatrze podawano do rozwiązywania poważne problemy. Tego rodzaju »ciężkie« sztuki gra się tylko w niedzielę, kiedy większość teatrów jest zamknięta. Artyści grają w tych wypadkach bezpłatnie, poczytując sobie za zaszczyt udział w tych imprezach.

Angielscy aktorzy są znakomicie wytresowani. Młodsza generacja umie tak samo dobrze tańczyć, jak mówić, śpiewać jak i gimnastykować się. Girlsy dokazują cudów techniki. Nie uchodzi przytem za rzecz ubliżającą, jeżeli dziewczyna z najlepszego nawet domu kilka lat życia spędzi jako »chorusgirl«.

Za najbardziej typową sztukę angielską może uchodzić »This year of grace“, rewja Noela Covarda, grana w r. 1928. Covard sam napisał tekst, sam ułożył melodję i sam inscenizował sztukę. Rewję cechował cynizm, stanowczo frywolniejsza była, niż to, co się widzi w Paryżu. Bez osłonek pokazał przytem autor wszystkie śmieszności swoich rodaków a jednak został przyjęty z aplauzem. Zagraniczni dyrektorowie teatrów oglądali rewję, kiwali głowami i uznali zgodnie, że przeszczepienie jej na obcy grunt jest wykluczone, tak ściśle związana jest ona z angielskim gruntem.

Drugim, niewyczerpanym reprezentantem angielskiego teatru jest Wallace. Stanowi on żywy dowód prymitywności pojęć swej publiczności. Przyjmuje ona od niego wszystko. Żaden trick nie jest tak zużyty, żaden dowcip tak oklepany, by podany przez Wallace'a nie znalazł aplauzu. Każdy jego wieczór jest wysprzedany. Obecnie wydzierżawił sobie jeden z teatrów, gdzie gra sztukę o... wyścigach.

Jeden z krytyków londyńskich, zastanawiając się nad przyczyną powodzenia sztuk Wallace'a powiedział: »jest nią chyba glorfikacja głupoty«. Ale... »The English Theatre is the best of the world«. **Bnl.**

Alkoholizm i przestępczość.

Przed sądem okręgowym w stolicy toczyła się świeżo następująca sprawa. Podmajstrzy ciesielski, 25-letni A. Z., będąc we wsi podwarszawskiej M. na weselu u swych przyjaciół, usłyszał przez okno dochodzące z szosy okrzyki jakiegoś mężczyzny, wzywającego ratunku. Pan Z., którego fala uczuć humanitarnych pod wpływem obficie zakrapianej alkoholem uczty gwałtownie wezbrała, wybiegł na dwór i ujrzawszy młodego człowieka, wyrywającego się z rąk prowadzących go policjantów, postanowił „obronić" go i w tym celu rzucił się na eskortujących opryszka przedstawicieli władzy. W toku szamotania się Z. z policjantem, ten ostatni przeraźliwie jęknął. Okazało się, iż energiczny gość weselny ugryzł policjanta w palec.

Epilog zajścia rozegrał się w sądzie grodzkim, gdzie zapadł wyrok, skazujący Z. za zadanie uszkodzeń ciała policjantowi na dwa tygodnie więzienia. Sąd II instancji odrzucił tłumaczenie oskarżonego, iż policjant sam się skaleczył o szpilkę, którą była przypięta... róża do smokinga oskarżonego i wyrok skazujący zatwierdził.

Przy wyjściu oskarżonego z sali sądowej, żona jego dostała ataku nerwowego, wołając: „Antek pójdzie do więzienia, posada stracona, wódka nas zgubiła". Opisana wyżej scena i przebieg samej sprawy uczyniły silne wrażenie na zebranej w sądzie publiczności.

„Ofiara alkoholu", odezwał się jeden z obecnych, sędziwy staruszek, ze łzami w oczach. „Wczoraj sądzili w tej sali, kontynuował, wstyd powiedzieć, studenta, który kradł, aby zdobyć pieniądze na wódkę"...

Opisana wyżej sprawa i legjon innych, które, niestety, coraz częściej spotykamy na wokandach sądowych, świadczą o jednem: alkoholizm szerzy się u nas we wszystkich sferach ludności w sposób zastraszający, czyniąc spustoszenia moralne i popychając jednostki słabsze na drogę czynów wręcz kryminalnych. Jeżeli chodzi o stanowisko nauki w tej kwestji, to rzeczą ustaloną jest, iż nadużycie alkoholu jest jednym z potężnych czynników, powodujących wzrost przestępczości. Interesującej tej materji poświęca swój artykuł p. Stanisław Czerwiński w ostatnim numerze „Gazety Sądowej Warszawskiej" (Nr. 4, z 27 stycznia 1930 r.). Pod alkoholizmem, wywodzi autor, rozumiemy skutki zatrucia spirytusem. Alkohol rujnuje organizm, wywołuje bardzo daleko idące zmiany w sferze psychiki, nadaje jej obce dotychczas cechy, częstokroć wprost potworne. Psychopatologja wywołuje rozstrój intelektualnych funkcyj i dzięki osłabieniu woli prowadzi do bardzo szybkiej reakcji na doznane wrażenia, do łatwych wybuchów zazdrości, gniewu, nienawiści itp. Dla człowieka upijającego się, mówiąc popularnie, poczucie honoru, praca i wogóle wszystko, co wzniosłe i piękne traci wszelką wartość i znaczenie. Jednostka taka stacza się szybko coraz niżej, staje się pijakiem, niezdolnym do produkcyjnej pracy. W życiu społecznem alkoholizm, krótko mówiąc, przygotowuje i stwarza przestępców, a fakt ten potwierdzają statystyki krymin. wszystkich krajów. Wszędzie znaczna ilość zbrodni zostaje dokonana w stanie wypadkowego opilstwa lub przez ludzi nałogowo pijących. W Anglji, naprzykład, przeszło 50% przestępstw zostało dokonanych pod wpływem nadużycia alkoholu. Badania, prowadzone w Niemczech i innych krajach wykazały, iż alkohol ma również wielki wpływ na powrót do przestępstwa czyli recydywę.

Reasumując uwagi powyższe, dojść musimy do wniosku następującego: Niszczącemu społeczeństwo nasze alkoholizmowi musi być wydana najbezwzględniejsza walka, ujęta w pewną planową i ścisłą organizację. Wzrostowi przestępczości sprzyja stale kryzys i nędza ekonomiczna. Alkoholizm uniemożliwia wszelki wysiłek i postęp kulturalny, spychając ludzi w otchłań zbrodni. Z grozy położenia muszą sobie zdać sprawę nietylko ekonomiści, hygjeniści i moraliści, do walki wystąpić muszą w pierwszym rzędzie prawnicy - kryminolodzy.

K. Kl.

Zbieranie dokumentów

dotyczących wyzwolenia Wileńszczyzny.

Prace Towarzystwa Badania Dziejów Wyzwolenia Wileńszczyzny wywołały w szerokich warstwach społeczeństwa duże zainteresowanie. W Wilnie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa Wicewojewody Kirtiklisa zebranie zarządu i komisji naukowej tego Towarzystwa w obecności Wojewody wileńskiego Raczkiewicza i przedstawiciela Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie por. dypl. Kawałkowskiego.

Ze sprawozdania, przedłożonego na tem posiedzeniu wynika, że przeprowadzono już w Warszawie w Wojskowem Biurze Historycznem badania znajdujących się tam materjałów i dokumentów, dotyczących dziejów wyzwolenia Wileńszczyzny. Obecnie Towarzystwo stara się o pozyskanie brakujących jeszcze wielu dokumentów i źródeł, dotyczących poszczególnych faz walk o wyzwolenie Wileńszczyzny i ziem północno-wschodnich.

Towarzystwo apeluje do społeczeństwa o nadsyłanie materjałów. Wiele osób zarówno z Wileńszczyzny, jak i z prowincji, nadesłało już szereg dokumentów.

Celem uzyskania relacji b. uczestników walk o wyzwolenie Wileńszczyzny, Towarzystwo rozsyła kwestjonarjusze. Na terenie Województw wileńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego i białostockiego Towarzystwo posiada już 63-ch korespondentów.

W najbliższym czasie wydana będzie staraniem zarządu broszura, określająca dokładnie cele i zadania Towarzystwa Badania Dziejów Wyzwolenia Wileńszczyzny.

Z „ZAIKSU"

Na ostatniem nadzwyczajnem zgromadzeniu walnem Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych „Zaiksu", odbytem w Warszawie pod przewodnictwem mec. Beylina, rozpatrywano poza rozmaitemi sprawami o charakterze organizacyjnym, niezmiernie aktualną obecnie i żywotną kwestję tantjem autorskich, należnych autorom i kompozytorom filmów dźwiękowych.

Dotychczas „Zaiks" pobierał tantjemy tylko za ilustrację muzyczną, przy filmach niemych, przyczem podstawą wysokości tych tantjem była gaża orkiestry. Obecnie przy powstaniu filmów mówionych i dźwiękowych, tantjemy ściągane będą od wpływu kasowego w normach i w sposób, stosowany w teatrach od widowisk dramatycznych i muzyko-dramatycznych.

Przewidywany rozwój filmu dźwiękowego uczynił to zagadnienie niezmiernie ważnem i z tego względu Walne Zgromadzenie, na którem w charakterze zaproszonego gościa asystował prezes Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich p. Ludomir Różycki, postanowiło wyłonić specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli „Zaiksu", Związku Autorów Dramatycznych oraz Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich. Komisja ta określi wysokość tantjem procentowych.

Reforma kalendarza.

Jak wiadomo, mnich scytyjski Djonizjusz w VI stuleciu po Chrystusie zaproponował obliczenie ery chrześcijańskiej od daty urodzin Chrystusa Pana, ustalonej przezeń na dzień 25 grudnia 753 od daty założenia Rzymu, co zostało przyjęte. Z czasem obliczenia Djonizjusza zaczęły wydawać się wątpliwe: miesiąc grudzień w Palestynie jest miesiącem dżdżystym i pasterze w tej epoce roku zamykają stada w oborach. Św. Łukasz powiada, że Chrystus ukończył 30 lat w roku, w którym panowanie Tyberjusza dobiegało do pietnastego roku, a wreszcie astronomowie ustalają datę zaćmienia księżyca, zbiegającego się ze śmiercią Heroda Większego, ojca okrutnego tetrarchy z Galilei, na 5 rok przed narodzeniem Chrystusa Pana. Wszystko to dowodzi, że mnich Djonizjusz pomylił się w swych obliczeniach, gdyż według naszego kalendarza daty te są sprzeczne.

„Il Giornale d'Italia", podając te wywody stwierdza, że kalendarz obecnie używany różni się prawie o rok od naukowego ustalenia wydarzeń w Palestynie oraz narodzenia Chrystusa Pana.

Program obchodu dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza.

Organizowany w stolicy obchód dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza rozpocznie się dnia 8 lutego o godz. 17.30 Akademją Morską, urządzoną staraniem młodzieży akademickiej — poczem o godz. 19 odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych oraz pochód przez ulice miasta.

Dnia 9 lutego o godz. 9.30 zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w Kościele archikatedralnym św. Jana. Mszę św. będzie celebrował ks. Kardynał dr. Aleksander Kakowski, kazanie zaś wygłosi ks. Biskup dr. A. Szlagowski. Po nabożeństwie o godz. 10.30 rozwinie się pochód do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec. W czasie od godz. 16 do 19 odbędą się w różnych punktach miasta odczyty i uroczystości — wieczorem zaś o godz. 21 Raut-Bal w salach Rady Miejskiej.

W poniedziałek 10 lutego zamknie obchód stołeczny uroczysta Akademja o godz. 12-ej w sali Rady Miejskiej. Akademję zagai prezes Rady Głównej Ligi Morskiej i Rzecznej, gen. dr. Roman Górecki, poczem nastąpi przemówienie przewodniczącego Komitetu Honorowego Obchodu, p. Ministra Kwiatkowskiego.

W części artystycznej obiecali przyjąć udział p. M. Polińska-Lewicka, p. Aleksander Michałowski, p. Juljusz Osterwa, p. prof. J. Śliwiński, oraz prof. Stanisław Kazuro ze swoim chórem i orkiestra Policji Państwowej pod dyr. p. A. Sielskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 7 lutego 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy Okręgowe:

Mianowani:

Dr. Klimczyk Władysław, asesor sądowy — podprokuratorem Sądu Okr. w Nowym Sączu dn. 30. IX. 1929 r.

Wall Juljusz, sędzia grodzki w Rawie Ruskiej — podprokuratorem Sądu Okr. w Poznaniu dn. 19 X. 1929 r.

Trembałowicz Michał, sędzia grodzki w St. Samborze — podprokuratorem Sądu Okr. w Starogardzie dnia 26 X. 1929 r.

Przeniesiony na inne miejsce służbowe na skutek podania:

Ziemba Roman, wiceprokurator Sądu Okr. w Kołomyji — na stanowisko wiceprokuratora Sądu Okr. w Krakowie, dn. 30. IX. 1929 r.

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania:

Dr. Małaczyński Władysław, wiceprezes Sądu Okr. we Lwowie, dn. 30 IX. 1929 r.

Dunin Romuald, sędzia Sądu Okr. w Kołomyji, dn. 30 IX. 1929 r.

Wielgus Piotr, sędzia Sądu Okr. w Krakowie, dn. 30 IX. 1929 r.

Malawski Tadeusz, sędzia Sądu Okr. w Sanoku, dn. 14 X. 1929 r.

Sądy Grodzkie:

Mianowani:

Jasiński Kazimierz, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Buczaczu dn. 30 IX. 1929 r.

Dr. Krynicki Jan, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Boryni dn. 30 IX. 1929 r.

Pierzchalski Zbigniew, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Brzesku dn. 30 IX. 1929 r.

Dr. Schanzer Zygmunt, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Chrzanowie dn. 30 IX. 1929 r.

Dr. Kauzal Bolesław, podprokurator Sądu Okr. w Krakowie — sędzią grodzkim w Krakowie dn. 30 IX. 1929 r.

Wyderka Mieczysław, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Krakowie dn. 30 IX. 1929 r.

Dr. Dzerowicz Eugenjusz, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Brzeżanach dn. 30 IX. 1929 r.

Czapran Jan Marjan, sędzia grodzki w okręgu Sądu Apelac. we Lwowie — sędzią grodzkim w Brzeżanach dn. 30 IX. 1929 r.

Kochmański Wojciech, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Mielcu dn. 30 IX. 1929 r.

Nagórzański Ludwik, sędzia okr. śledczy w Sanoku — sędzią Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie dn. 30 IX. 1929 r.

Grzegorczyk Kazimierz, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Kosowie dn. 19 X. 1929 r.

Dr. Czemeryński Stanisław, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Tarnopolu dn. 19 X. 1929 r.

Życzkowski Bronisław, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Starym Samborze dn. 19 X. 1929 r.

Smereka Kazimierz, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Przemyślanach dn. 19 X. 1929 r.

Dr. Bruna Tadeusz, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Kołomyji dn. 19 X. 1929 r.

Dr. Weber Abraham, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Żydaczowie dn. 19 X. 1929 r.

Barnowicz Piotr, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Bołszowcach dn. 19 X. 1929 r.

Dr. Fleischman Ludwik, asesor sądowy — sędzią grodzkim w Medenicach dn. 19 X. 1929 r.

Dr. Chiger Włodzimierz, sędzia grodzki w okręgu S. Apel. we Lwowie — sędzią sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie dn. 19 X. 1929 r.

C. d. n.

KRONIKA

LUTY
7
Piątek

KALENDARZ
Rz.-kat. Romualda
Gr.-kat. Hryhorja

Wschód słońca g. 6 m. 50
Zachód „ „ 16 „ 26
Długość dnia g. 9 m. 36

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 7 lutego, o godz. 7.30: „Maman do wzięcia".

Sobota, 8 lutego, o godzinie 3.30 popoł.: „Zemsta" — przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.

Sobota, 8 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Księżniczka Chicago" — gośc. występ Elny Gistedt; zniżki ważne.

Niedziela, 9 lutego, o godz. 3.30 popoł.: „Jak się bawić, to się bawić".

Niedziela, 9 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Księżniczka Chicago" — gośc. występ Elny Gistedt; zniżki ważne.

W Teatrze Wielkim dziś szampańska komedja A. Siedleckiego „Maman do wzięcia", która w tym sezonie osiągnęła niebywały sukces na wszystkich scenach polskich, dochodząc do rekordowej liczby przedstawień. Pełna humoru i zawrotnego tempa gra ulubionych artystów lwowskich, oraz pomysłowe dekoracje Balka i piękne toalety pań, przyczyniają się do powodzenia tej świetnej krotochwili.

Tylko dwa razy wystąpi Elna Gistedt, słynna diva operetkowa teatrów warszawskich i zagranicznych, w rozgłośnej operetce Kalmana „Księżniczka Chicago", wystawionej na naszej scenie. Najbliższy występ świetnej z niebywałym przepychem na naszej scenie. Najbliższy występ świetnej artystki odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. w Teatrze Wielkim.

Popołudniówkę dla młodzieży w sobotę, dnia 8 bm. w Teatrze Wielkim wypełni piękna komedja Al. Fredry „Zemsta za mur graniczny", w doskonałej obsadzie najlepszych sił naszego zespołu dramatycznego. Poznanie tego arcydzieła literatury rodzinnej powinno należeć do pierwszych obowiązków uczącej się młodzieży. Początek o godz. 3.30.

TEATR MAŁY.

Piątek, 7 lutego, o godz. 7.30: „Panienka z dyplomacji". Gościnny występ A. Fertnera. Zniżki ważne.

Sobota, 8 lutego, o godzinie 7.30: „Panienka z dyplomacji". Gośc. występ A. Fertnera. Zniżki ważne.

Niedziela, 9 lutego, o godz. 3.30 popoł.: „Mirla Efros" — gośc. wyst. W. Siemaszkowej; ceny zniżone.

Niedziela, 9 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Mirla Efros" — gośc. wyst. W. Siemaszkowej. Zniżki ważne.

Znakomity Antoni Fertner wystąpi dziś i jutro w sobotę w Teatrze Małym w rozgłośnej paryskiej komedji „Panienka z dyplomacji" Y. Miranda, kreując rolę, którą grał w Teatrze Letnim w Warszawie przeszło sto razy, a która jest prawdziwem arcydziełem gry aktorskiej i humoru, cechującego tego świetnego artysty. W niedzielę, dnia 9 bm. występy A. Fertnera ulegają jednodniowej przerwie, z powodu zobowiązań na scenie warszawskiej, poczem podjęte zostaną w poniedziałek, dnia 10 bm. Pomimo gościnnego występu, zniżki w Teatrze Małym pozostały ważne.

„Mirla Efros", znakomita sztuka Gordina w wykonaniu Zespołu Warszawskiego z występem nieporównanej Wandy Siemaszkowej powraca na afisz Teatru Małego tylko na jeden dzień, mianowicie na niedzielę, dnia 9 bm. W tym dniu graną będzie w niezmienionej obsadzie dwa razy (ostatnie) popołudniu o godz. 3.30 i wieczorem o godz. 7.30.

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Piątek: „Kochanie, zdejm maskę". — Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.

Sobota: „Kochanie, zdejm maskę". — Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.

Niedziela: „Kochanie, zdejm maskę". — Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.

Ceny zniżone w „Gongu". Pełna humoru i artystycznej wartości rewja „Kochanie, zdejm maskę" grana będzie w dalszym ciągu po cenach zniżonych o 50%. W sobotę i niedzielę o godz. 9-tej ceny znacznie zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewający błazen" z Al. Joisonem.

CASINO: I. „Zakazane godziny". II. „Karol XII".

CHIMERA: „Miłość bez grosza".

COLOSSEUM: „Kontra Banda" i wesoła komedja.

FATAMORGANA: „Najparadniejsza parada".

GRAŻYNA: „Fanfary miłości" i „Nieznany ojciec".

KOPERNIK: „Marynarz słodkich wód", II Rod la Rocque „Djabeł".

LEW: „Noce szalone, noce miłosne".

LUNA: „Pułk śmierci".

MARYSIEŃKA: „Marynarz słodkich wód". II. Rod la Rocque „Djabeł".

OAZA: „Skrzydła".

PALACE: „Na froncie nic nowego" i „Miłostki kapitana Lasha", filmy dźwiękowe.

PAN: „Burza nad Azją".

PASAŻ: „Rin-Tin-Tin w krainie srebrnych lisów".

POLONJA: „Kobieta z raju bolszewickiego".

PROMIEŃ: „Miłość Beduina".

STYLOWY: „Burza nad Azją".

UCIECHA: „Lady Hamilton".

Fundusz im. Józefa Czerneckiego. Dnia 5 listopada u. r. zmarł we Lwowie śp. profesor Józef Czernecki, członek honorowy T. N. S. W. którego od początku istnienia t. j. od r. 1884, był wybitnie zasłużonym działaczem, a od r. 1890 twórcą i gorliwym administratorem Funduszu im. A. Mickiewicza, przeznaczonego dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich. Synowie śp. profesora doktorowie Wincenty i Władysław Czerneccy, chcąc uczcić pamięć ojca złożyli dnia 2 bm. w Zarządzie Okręgu lwowskiego T. N. S. W. kwotę 5.000 zł. w Książeczce M. K. O. jako zawiązek Funduszu im. Józefa Czerneckiego, z którego wypłacane być mają stypendja dla sierót po nauczycielach gimnazjalnych. Zarząd Okręgowy T. N. S. W. przyjmując z wdzięcznością ten hojny dar będzie zgodnie z intencją ofiarodawców wypłacał w rocznicę śmierci śp. Czerneckiego stypendja w ilości i wysokości narosłych odsetek. Pragnąc jednakże by kapitał rozrastał się i doszedł z czasem do tej wysokości, do której Fundusz im. Mickiewicza dorósł dzięki gorliwości i zapobiegliwości śp. Józefa Czerneckiego, Zarząd Okręgowy zachęca niniejszem uczniów i przyjaciół Zmarłego Profesora do składania datków pod adresem Zarządu Okręgowego T. N. S. W. ul. Łyczakowska 5, a ze swej strony składa do Funduszu im. Józefa Czerneckiego zł. 50.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 lutego br., o godzinie 17-tej, w Seminarjum słowiańskiem. Porządek dzienny: 1) Prof. Bruchnalski przedstawi pracę dr. Skoczka pt. Ideał boni viri u Kochanowskiego; 2) prof. Chybiński przedstawi pracę dr. Łobaczewskiej pt. Harmonika Klaudjusza Achillesa Debussy'ego; 3) prof. Jahów przedstawi pracę p. Neszetuchy pt. Geneza hajłki o Zelmanie. — Nastąpi posiedzenie administracyjne.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: Czł. dr. K. Koranyi: Początek prawa spadkowego.

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 7 lutego o godz. 19-tej w sali Instytutu Geograficznego, Kościuszki 9, III p.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. urządza w sobotę, dnia 8 lutego br. dla swych członków i sympatyków zabawę towarzyską w lokalu swym przy ul. Rutowskiego l. 11. Początek o godz. 8.30 (20.30).

Związek Oficerów Rezerwy urządza w niedzielę, dnia 9 lutego br. zimowe zawody strzeleckie ćwiczebne z broni małokalibrowej na oldegłość 50 metrów na strzelnicy wojskowej, przy ul. Kleparowskiej. Początek o godzinie 9-tej, koniec o godzinie 12-tej w południe. Broń i amunicja na miejscu. Dla zawodników przygotowano ciepły bufet.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział we Lwowie. Dnia 23 lutego br. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Sądów Przysięgłych Sądu Okręgowego we Lwowie, przy ul. Batorego 3 Walne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział we Lwowie.

Z karnawału. Dnia 22 lutego br. w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry 4 odbędzie się bal reprezentacyjny Korpusu Oficerskiego VI Okręgu Związku Strzeleckiego. Zaproszenia i bilety wejścia w cenie 5 zł. otrzymać można we środy i czwartki w sekretarjacie K-mdy VI Okręgu Związku Strzeleckiego, ul. Janowska 5, w godzinach urzędowych.

Wojewoda Lwowski z powodu wyjazdu służbowego do Warszawy w dniu 7 lutego 1930 r. nie będzie udzielał audjencji.

Mianowania w kolejnictwie. Minister Komunikacji zamianował inż. Domaszewskiego Jana, referendarza K. P. Dyrekcji Okręgowej kolei państwowych we Lwowie kierownikiem działu inwestycyjnego w Wydziale drogowym tej samej Dyrekcji, Oteckiego Franciszka zawiadowcą stacji I. klasy w Śniatynie-Kałuszu w Dyrekcji Okręgowej kolei państw. w Stanisławowie starszym kontrolerem eksploatacyjnym w Dyrekcji Okręg. w Poznaniu, inż. Marié Adama, referendarza K. P. w Dyrekcji Okręg. kolei państw. we Lwowie, starszym kontrolerem wydziałowym w Wydziale mechanicznym tej samej Dyrekcji, inż. Mańkowskiego Juljusza, kierownika działu nawierzchni i stacyj w Wydziale drogowym Dyrekcji Okręgowej kolei państw. we Lwowie, starszym kontrolerem wydziałowym w tym samym Wydziale Dyrekcji, inż. Langa Antoniego, star. referendarza K. P. w Wydziale drogowym Dyrekcji Okręg. kolei państw. we Lwowie, starszym kontrolerem wydziałowym w tym samym Wydziale i Dyrekcji. — Przeniesieni ze względów służbowych: inż. Dzikowski Stanisław, naczelnik Oddziału mechanicznego w Stryju w Dyrekcji Okręgowej kolei państw. we Lwowie, na takie same stanowisko we Lwowie, inż. Ostrowski Władysław, starszy kontrolor wydziałowy w Wydziale drogowym Dyrekcji Okręgowej kolei państw. w Wilnie, na takie same stanowisko do Wydziału drogowego Dyrekcji Okręgowej kolei państw. we Lwowie.

Zniesienie a Wielki Lwów. Na Zniesieniu odbył się wiec obywatelski w sprawie przyłączenia tej gminy do Lwowa. Po żywej dyskusji, uchwalono następujące rezolucje: 1) Zebrani protestują przeciw przyłączeniu gmin podmiejskich do Lwowa ze względów ekonomicznych, gospodarczych i hygjenicznych (?). 2) Zebrani wzywają czynniki rządowe do zajęcia przychylnego stanowiska w tej sprawie, zbadania jej i najkorzystniejszego załatwienia dla gmin podmiejskich. 3) Zebrani wzywają zarząd gminy, by bezwłocznie zwołał pełną Radę gminy celem powzięcia uchwały protestującej przeciw przyłączeniu. 4) Zebrani postanawiają wybrać z pomiędzy siebie 6-ciu członków z dodatkiem 3 członków Rady gminnej, dając im mandat porozumienia się z innemi gminami podmiejskiemi celem wygotowania wspólnego memorjału. Komisja ta ma dążyć do nieprzyłączenia gmin podmiejskich do Lwowa. Po uchwaleniu rezolucji dokonano wyborów członków komisji złożonej z 6 osób. W skład komisji weszło 2 Polaków, 2 Rusinów i 2 Żydów.

Amatorka zegarków. W listopadzie ub. roku p. Leopold Targalski, zegarmistrz przy pl. Akademickim, spostrzegł, iż przybyła do jego sklepu „dama" rzekomo celem kupna zegarka, w zręczny sposób eskamotuje mu aż trzy pudełka tekturowe z zegarkami, wartości 700 zł. Wezwany posterunkowy aresztował „damę" i jej towarzysza. Okazało się, iż jest nią znana złodziejka Janina Świniuch. Skazana też została wczoraj na rok ciężkiego więzienia. Jej towarzysza uwolniono z powodu braku dowodów winy.

Fatalnego pecha ma Izak Skrzypek. Lubi kraść, ile zaś razy wybierze się „na skok", zawsze musi „wpaść". Widocznie nie urodził się w przysłowiowym czepku. Przyłapany 26 listopada ub. r. na usiłowanem włamaniu się do mieszkania prof. dr. Renckiego przy ul. Romanowicza, dostał wczoraj 10 miesięcy więzienia, które mu dorzucono do odsiadywanych przezeń obecnie siedmiu miesięcy za inną kradzież. Co pech — to pech!

STOŁECZNA

Profesor Aleksander Michałowski poddał się operacji. Profesor Aleksander Michałowski poddał się w tych dniach operacji zdjęcia katarakty. Operacja, której dokonał dr. Ruszkowski, wypadła pomyślnie. Artysta w dalszym ciągu przebywa w lecznicy dr. Ruszkowskiego na rekonwalescencji.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj, około godz. 18, do przechodzącej ul. Issakowicza Heleny Dobruckiej, przyskoczył nagle nieznany osobnik, wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 15 zł. oraz różne drobne przedmioty, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja prowadziła w tej sprawie śledztwo.

MIKROSKOP, porzucony w Ogrodzie Uniw. przy ul. św. Mikołaja, znalazł posterunkowy I. komisarjatu Władysław Czech. Mikroskop jest zdeponowany w I. komisarjacie. Pochodzi on niewątpliwie z kradzieży w którejś z laboratorjów uniwersyteckich.

POŻAR. Ubiegłej nocy ok. godz. 23.15 w realności przy ul. Berka Joselowicza 8, w znajdującym się tam domu modlitwy, z niewiadomej przyczyny zapalił się sufit. Przybyła na miejsce straż pożarna w krótkim czasie ugasiła ogień. — Szkoda wynosi około 1.000 zł.

KREWKI MAŁŻONEK. Niejaki Kazimierz Sochacki, liczący lat 47, ślusarz, zam. w Kamionce Strumiłowej, napadł na mieszkanie separowanej z nim żony Heleny przy ul. Rahozy 4, wybił tam 6 szyb, przyczem groził żonie zastrzeleniem. Policja przytrzymała Sochackiego w aresztach.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Marji Zacharjasiewicz przy ul. Kochanowskiego 10 włamali się nieznani sprawcy i skradli ubranie męskie, zarzutkę, 12 łyżeczek srebrnych, lornetkę, bieliznę oraz 55 sztuk akcji przemysłowych, wyrządzając szkodę około 2.000 zł. — Antonina Pass, zam. przy ul. Słonecznej 42 zawiadomiła policję że do mieszkania dokonano włamania i skradziono ubranie męskie, 2 lichtarze srebrne oraz puszkę kasy oszczędności, przez co poniosła ona szkodę w wysokości około 700 zł.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Józef Staniszewski, Kazimierz Chudzik, Józef Pauk, Stefan Pańczuk, wszyscy pod zarzutem rozmaitych kradzieży. — Józef Iwaniszyn za kradzież kieszonkową. — Stefanja Geppart poszukiwana za oszustwo. — Anastazja Skąpska za oszustwo dokonane na szkodę Anny Dziuby.

Zamach na pociąg.

Wczoraj około godz. 8.40, na szlaku Potutory-Litwinów Borzyków (kolej Lwów-Podhajce) zatrzymał strażnik kolejowy pociąg mieszany, ponieważ zauważył, iż nieznany sprawca wyjął z 19 podkładów haki po stronie zewnętrznej szyn, zaś po stronie wewnętrznej podważył je do wysokości szyn. Czujność strażnika zapobiegła nieuniknionej katastrofie, gdyż tor uszkodzony został na łuku. Władze wszczęły w tej sprawie energiczne śledztwo.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem P. Kom. Rządu dr. Nadolskiego uchwalono między innymi wprowadzenie na rok 1930-31 gminnej opłaty drogowej w wysokości 19,995,000 zł., i zatwierdzono odnośny statut podatkowy. Następnie zezwolono Edmundowi Żurawieckiemu na nadbudowę I-go piętra w realności l. 57, ul. Janowska. Janowi Nagielnickiemu na budowę domu parterowego na rogu ul. Goldmana i Złotej. Uchwalono dodatkowe roboty w kościele Marji Śnieżnej w kwocie 3.911 zł. i 464 zł. W dalszym ciągu uchwalono współudział Wydziału III. w Wystawie »Mieszkanie najmniejsze« i przyznano na ten cel kredyt w sumie 700 zł. Z porządku dziennego przyjęto szereg osób do Związku Gminy miasta Lwowa.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W PALESTYNIE. Papieski Instytut biblijny w Jerozolimie prowadzi prace archeologiczne w dolinie Ghor, w miejscu, gdzie obozowali Izraelici przed podbiciem ziemi Chananejskiej. Okolica ta znajduje się między Jordanem i górami Transjordanji, które Pismo św. nazywa „Campestria Moab". W czasie tego obozowiska wielu Hebrajczyków popadło w bałwochwalstwo, oddając kult Belfegorowi.

Pracami wykopaliskowemi kierują osobiście ks. Alexis Mallon T. J., dyrektor Instytutu biblijnego, oraz p. de Neuville, wicekonsul francuski w Jerozolimie. Wydobyto na światło dzienne cały szereg dzbanów i różnych naczyń z palonej gliny, niektóre z nich są podobne do waz z Suzy. Znaleziono również pewną liczbę krzemieni i przedmiotów, wykutych z kamienia, a dalej fundamenty pięciu czy sześciu domów, śród których odkryto piec, oraz słup z wazą u góry, którego przeznaczenie nie jest dotychczas znane.

Wykopaliska te pochodzą, zdaniem uczonych, z okresu 2.500 lat przed narodzeniem Chrystusa Pana. Każą one przypuszczać, że w tem miejscu musiało być miasto starsze od pierwotnego Jerycha z dość rozwiniętą cywilizacją babilońską.

IX MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKTUARJUSZY. W połowie czerwca rb. odbędzie się w Sztokholmie IX Międzynarodowy Kongres Aktuarjuszy (matematyków ubezpieczeniowych). Delegatem Kongresu na Polskę został wyznaczony p. prof. Władysław Strzelecki, który też udziela wszelkich informacyj oraz przyjmuje do dnia 15 lutego rb. zgłoszenia na członków Kongresu. Celem umożliwienia i ułatwienia obywatelom polskim wzięcia udziału w Kongresie, Polski Instytut Aktuarjuszy uzyskał obietnicę od „Żeglugi Polskiej" zorganizowania w tym czasie wycieczki do Sztokholmu. Bliższych informacyj w tym względzie udziela Polski Instytut Aktuarjuszy w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 36.

WIELKA AMERYKAŃSKA NAGRODA LITERACKA. Kilka wielkich towarzystw wydawniczych w Bostonie wespół z firmą George G. Harrap w Londynie ufundowało nagrodę w wysokości 10.000 dolarów za najlepszą powieść bez względu na narodowość jej autora.

GŁOS ZNAKOMITEGO PISARZA TRYJESTEŃSKIEGO O „LENINIE" OSSENDOWSKIEGO. Znakomity pisarz i krytyk Sylwjusz Benco poświęca trzyszpaltowy artykuł w miejscowym „Il Piccolo della sera" włoskiej edycji „Lenina" pióra F. A. Ossendowskiego. Analiza postaci Lenina w ujęciu Ossendowskiego oraz analiza wartości książki w poszczególnych jej częściach wykazują zdaniem znakomitego krytyka, wyższość dzieła autora polskiego nad wszelkiego rodzaju „biographies romancées". P. Benco cytuje cały szereg rozdziałów, które — zdaniem jego — zdumiewają potęgą opisu i wczucia się w psychologję osobistości tak skomplikowanej.

P. Benco podkreślając fakt, iż przekład włoski został dokonany przez Leonarda Kociemskiego, znanego publiczności tryjesteńskiej jako pisarz i jako autor, chwali przedmowę tłumacza i wskazuje na wytworność jego stylu.

RESZTKI RZYMSKIEJ WILLI ODNALEZIONE W POBLIŻU PALERMO. Przy kopaniu rowu granicznego pomiędzy posiadłościami chłopi natrafili na resztki willi rzymskiej, zdumiewające bogactwem ozdób ornamentacyjnych. Odnaleziono między innemi fragment podłogi mozajkowej z czterech rodzajów marmuru czerwonego, białego, żółtego i lazurowego. Willa pochodzi najprawdopodobniej z I. wieku cesarstwa.

KONKURS NA PROJEKT GMACHU MUZEUM ŚLĄSKIEGO. Śląski Urząd Wojewódzki rozpisał konkurs na szkicowy projekt gmachu Muzeum śląskiego z terminem do dnia 8 kwietnia br. Za 3 prace uznane przez sąd konkursowy za najlepsze, wyznaczone są nagrody w wysokości 15 tys. zł. i 10 tys. zł. Prócz nagród przewidziane są zakupy wyróżnionych prac za łączną kwotę 5 tys. zł.

NOWY KIEROWNIK TEATRU NARODOWEGO W KOWNIE. Wbrew krążącym pogłoskom o mianowaniu na stanowisko dyrektora teatru Narodowego Waldemarasa, nominację na to stanowisko otrzymał Andrzej Oleka-Zyliński, dotychczasowy główny reżyser tego teatru. Oleka-Zyliński przybył do Kowna w zeszłym roku z Moskwy, gdzie był artystą jednego ze studjów Teatru Artystycznego. W kołach artystycznych nowy dyrektor cieszy się wielkiem uznaniem za doskonałe wystawienie kilku sztuk, dużą erudycję i inteligencję. W dziejach kowieńskiego teatru narodowego nominacja Oleki-Zylińskiego jest pierwszym wypadkiem, że kierownictwo teatru dostało się w ręce osoby, związanej ściśle z teatrem.

„Nawozy Sztuczne". Miesięcznik. Na treść stycznioweg numeru składają się: prof. dr. Marjan Górski — Metody poznawania potrzeb nawozowych gleby. — III. Metoda Neubauera; M. i K. — Teorja Aereboe'go — Wrangell'a w świetle krytyki niemieckiej; L. H. — Przemysł potasowy we Francji; Dział handlowy: Siła nabywcza płodów rolnych w stosunku do nawozów sztucznych w dniu 10 stycznia roku 1913 a r. 1930; Wiadomości z rynku nawozów azotowych; Referaty: Literatura zagraniczna; Literatura krajowa; Kronika nawozowa: Polska — Anglja — Francja — Litwa — Stany Zjednoczone — Rosja i Przegląd prasy rolniczej.

Teatr polski we Francji.

W Paryżu, gdzie dotychczas odbywały się od czasu do czasu przedstawienia amatorskie, organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Sceny Polskiej, powstał niedawno stały Teatr Polski. W skład jego wchodzą zawodowi artyści, członkowie Warszawskiego Związku Artystów Scen Polskich: panie Michałowska Novakowska, Szreniawa, Turońska, Zarembianka oraz pp.: Benda, Brodziński, Choroszczo, Zdzitowiecki i Żeromski. Kierownikiem artystycznym jest p. Benda.

Zespół ten wystawił dotychczas „Śluby panieńskie", „Legendę o oczach Boga" Tad. Żeromskiego, „Szczęście Frania" Perzyńskiego, „Sublokatorkę" Grzymały-Siedleckiego, „Dożywocie" Fredry, „Śnieg" Przybyszewskiego. W nadchodzącą niedzielę ma się odbyć premjera „Radców pana radcy" Bałuckiego. Dalszy repertuar zapowiada „Ponad śnieg" St. Żeromskiego oraz „Papierowego Kochanka" Szaniawskiego.

Oprócz przedstawień w Paryżu, zespół organizuje stałe dojazdy do ośrodków robotniczych polskich w okolicach Paryża, jak St. Cloud, St. Denis, Blanc-Mesnil itd.

Powstanie tego rodzaju placówki ma podwójne doniosłe znaczenie. Po pierwsze stanowi ono pierwszorzędny środek propagandystyczny, po drugie krzewi ojczystą kulturę wśród licznych rzesz emigranckich, pozbawionych nieraz dopływu myśli polskiej i słowa polskiego.

Tygodniowa Bibljografja Regjonalna
z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego
opracowana przez Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie
na podstawie wpływów za czas od 17 do 23 stycznia 1930 r.

(Dokończenie.)

Przepisy szkolne dla uczniów państwowego gimnazjum humanistycznego im. Króla Jana Sobieskiego w Złoczowie Nakładem Dyrekcji. Złoczów [1930]. Drukarnia Wilhelma Zukerkandla str. 15, 8⁰.

Skigelände, Das Skigelände in Polen [Nadpis] Verlag des Ministeriums für öfentliche Arbeiten in Warschau [Tytuł tylko okładkowy] (Lwów) [1930] Buchdruckerei A. G. Książnica-Atlas, Lwów str. 47, nlb. 1, 8⁰.

Sprawozdanie III. Sprawozdanie z czynności za rok 1929. [Nadpis] Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej we Lwowie, Lwów [1930]. Nakładem Instytutu Przemysłowego dla Małopolski Wschodniej. Drukarnia S. A. „Prasa Nowa" we Lwowie str. 19, 8⁰.

Sprawozdanie, X Sprawozdanie Wydziału wykonawczego Związku Sodalicyj marjańskich uczniów szkół średnich w Polsce na rok szkolny 1928/9 podał ks. Józef Winkowski Zakopane 1929. zob. Winkowski Józef ks.

Szteinbokówna Emilja: Współpraca domu ze szkołą. Lwów 1930. zob. Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży Nr. 1.

Supplementa, Eus supplementa vol. 7. Auerbach Marianus: De vocibus peregrinis in Vetere et Novo Testamento Graeco obviis Leopoli 1930 Prostat Leopoli apud Societatem Philologam Polonorum Parisiis apud editores Les Belles Lettres, 95, Boul. Raspail, (Ex typographia Antoni Bluj, Premisliae, ad viam Latam 6) str. III. 112, tablic 2, 8⁰.

Terrains, Les Terrains de Ski en Pologne [Nadpis] Edition du Ministère des Travaux Publics à Varsovie [Tytuł tylko okładkowy] (Lwów) [1930] [Druk.] S. A. Książnica-Atlas, Lwów, str. 47, nlb. 1, 8⁰.

Thevenin Rene: Tajemnica żaglowca „Terror" przełożył z francuskiego K. R. Lwów 1929. Dodatek powieściowy „Lwowskiego Kurj. Porannego" (Odbito w Drukarni Kresowej we Lwowie) str. 114, 8⁰.

Winkowski Józef ks.: X Sprawozdanie Wydziału wykonawczego Związku Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich w Polsce, na rok szkolny 1928/9 Istnienia Związku rok dziesiąty obejmuje okres od 16 czerwca 1928 do 15 czerwca 1929 podał ks. Józef Winkowski Zakopane 1929 Nakładem Związku Sodalicyj Marjańskich. Tłocznia Zakładów św. Michała Arch. w Miejscu Piastowem — str. 49, 8⁰.

Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży pod redakcją dr. E. Łozińskiego. Nr. 1. Steinbokówna Emilja Współpraca domu ze szkołą -Lwów — Warszawa 1930 Książnica-Atlas str. 24, 8⁰.

Kalendar, Ilustrowannij Narodnij Kalendar na 1930 zwiczajnij (prostij) rik czysłjaczij 365 dnej Lwow 1929 Izdanie Obszczestwa imeny Mychajła Kaczkowśkago Typografija Stawropygijśkago Instytuta pod uprawł. A. Jaśkowa str. XXXVI, 125, nlb. 11, 8⁰.

Odnodniwka, Torhowelno promysłowa Odnodniwka. Wyjszła 25 hrudnia 1929 r. z nahody I. Z'izdu czleniw „Sojuzu Ukr. Kupciw". (Lwiw 2929). (Wydaje i za redakciju widpowidaje Hr. Hanuljak Nakład 10.000 pr. Drukarnia Stauropigijśkoho Instytutu u Lwowi) — str. 16, 4⁰.

Sozanśkyj Wasyl: Zymowyj hospodarśkyj kurs w domu Czoho zemlja potrebuje? Lwiw (1930) zob. Wydawnyctwo „Samooświta" cz. 2.

Wydawnyctwo „Samooświta" Widdił poradnyki. cz. 1.

Koberśkyj Karło dr.; Szczo take samooświta i jak do neji bratysja? napysaw dr. Karło Koberśkyj Lwiw [1930]. Nakładom „Ukrainśkoho Robitnyczoho Domu" (Druk. A. Salewycza i Ska Ternopil) str. 29, nlb. 3, 8⁰. Widdił fachowych nauk. cz. 2. Sozanskyj Wasyl Zymowyj hospadarskyj kurs w domu. Czoho zemlja potrebuje? I. czast: uhnojuwannja. Napysaw Wasyl Sozanśkyj agron. Lwiw [1930]. Nakładom Ukrainskoho Robitnyczoho Domu" koop. z obzn. widp. u Lwowi (Druk. A. Salewycza i Ski Ternopil) str. 30, nlb. 2.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 508/30. Edykt. Z posiadania Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce w Chrzanowie zaginął weksel własny, wystawiony dnia 20 września 1929 w Trzebini przez Mojżesza Rosenberga, płatny na zlecenie Wolfa Lipschütza w Chrzanowie przez tegoż żyrowany na sumę 100 zl., płatną 22/4 1930 w Towarzystwie zaliczkowem w Chrzanowie. Posiadacza wzywa się do okazania weksla Sądowi do 21 czerwca 1930 pod rygorem skutków umorzenia. 1207

Sąd grodzki w Chrzanowie, Oddział I.

T. 602/29. Andrzejowi Szeredce i Annie Pietrzkiewicz we Lwowie zaginęły książeczki Miejsk. K. O. we Lwowie 1) Nr. 84992 na kwotę 366.09 zł. na nazwisko Andrzej Szeredko, 2) Nr. 88933 na 65.12 zł. na nazwisko Anna Pietrzkiewicz. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczki te za umorzone.

Sąd okręgowy.

Lwów, 13 stycznia 1930. 1240

T. 515/29. Hermanowi Rennerowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa M. K. O. we Lwowie Nr. 202361 na kwotę 90 zł. wystawiona na nazwisko Herman Renner. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 1248

Sąd okręgowy.

Lwów, 15 października 1929.

T. 503/29. Ks. Pawłowi Kamińskiemu w Banuminie zaginęła książeczka wkładkowa G. K. O. we Lwowie Nr. 226877 na kwotę 230 dol. am. na nazwisko Roman Topór Kamiński. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 1247

Sąd okręgowy.

Lwów, 7 listopada 1929.

T. VI. 237/29. Na wniosek Marji Siemieniuchówny w Krakowie, ul. Zyblikiewicza l. 11 a, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 365.843, opiewająca na nazwisko Marji Siemieniuchównej na kwotę 1000 zł. zastrzeżonej hasłem. 1274

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kraków, 9 stycznia 1930.

LICYTACJE.

E. 432/29. Strona zobowiązana: Paweł Irzyński vel Jurzyński. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Romana Lenartowicza odbędzie się dnia 2 kwietnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 37 na zasadzie warunków, które następnie zatwierdza się, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Będziemyśl whl. 343, 6316/12986 części pgr. 737/2, 738/4, 740, 746/2, 738/5, 746/3. Wartość szacunkowa z przynależnościami 2329 zł. 49 gr. Najniższa oferta 1552 zł. 98 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1209-3

Sąd grodzki, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 14 stycznia 1930.

E. 1704/29. Strona zobowiązana: Józef Iwan i Jadwiga Iwan. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Romana Borka odbędzie się dnia 19 marca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 37 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Kawenczyn whl. 153 1/5 cz. realności, składająca się z pgr. 443/2, 450/2, 453/3. Wartość szacunkowa z przynależnościami 263 zł. 15 gr. Najniższa oferta 175 zł. 42 gr. Whl. 34 gm. Kawenczyn składająca się z pb. 30 i pgr. 473/1, 473/3. Wartość szacunkowa 28 zł. Najniższa oferta 18 zl. 66 gr. Księga gruntowa Sędziszów whl. 155 1/6 cz. składająca się z pb. 69 pgr. 300 budynku i stodoły. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1199 zł. 79 gr. Najniższa oferta 995 zł. 89 gr. Whl. 370 gm. Sędziszów 1/12 sz. z pgr. 831. Wartość szacunkowa z przynależnościami 544 zł. 91 gr. Najniższa oferta 363 zł. 26 gr. Księga gruntowa Sędziszów whl. 657 1/12 cz. z pgr. 832. Wartość szacunkowa z przynależnościami 165 zł. 17 gr. Najniższa oferta 110 zł. 10 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 10 stycznia 1930. 1208-3

E. 4040/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 7 marca 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sadzie biuro 53 licytacja jednej szóstej części realności whl. 79 gminy Antonów obejmującej pgr. 148/1 o obszarze 58 a 23 m kw. Cenę szacunkową jednej szóstej części realności ustalono na 325 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 217 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 1280

Sąd grodzki. Oddział V.

Czortków, 31 grudnia 1929.

E. 8571/28. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całej realności whl. 427 gminy Błażów, oszacowanej na 447 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 298 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1284

Sąd grodzki.

Sambor, 18 stycznia 1930.

E. 2487/29/12. przyst. do E. 1892/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1930 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 4 publiczna licytacja placu budowlanego w Tłustem mieście położonego, graniczącego od wschodu z realnością Jakóba Schechnera, od zachodu i północy z drogą gminną, od południa z placem gminnym, dotąd Dawida Folkenflicka własnego wzgl. jego spadkobierców. Księgi gruntowe gm. kat. Tłuste miasto w czasie wojny światowej uległy zniszczeniu. Wartość szacunkowa 2212 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1106 zł. 25 gr. Prawa, któreby niniejszą licytację czyniły niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w Sądzie zgłosić, w przeciwnym razie nie będzie można robić z nich użytku na niekorzyść nabywcy w dobrej wierze odnośnie do niniejszej nieruchomości. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego na urzędowej tablicy Sądu. 1282

Sąd grodzki, Oddział II.

Tłuste, dnia 14 stycznia 1930.

E. 3618/28. Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 4 marca 1930 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 9 przedpoł. licytacyjna sprzedaż 12/32 części realności lwh. 217 gminy Lednica dolna i całej realności lwh. 375 gminy Wieliczka. Realność lwh. 217 składa się z gruntu, zaś lwh. 375 z domu i gruntu i oszacowana jest pierwsza na 780 zł. zaś druga na 5850 zł. Najniższa cena kupna pierwszej realności wynosi 520 zł. zaś drugiej 3900 zł., poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości, odnoszące się do tych nieruchomości i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. 1283

Sąd grodzki, Oddział III.

Wieliczka, dnia 17 stycznia 1930.

E. 520/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela popierającego odbędzie się dnia 18 marca 1930 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6 licytacja 1/4 części realności składającej się z pgr. 1284, 1285, 1286. 1287 gm. kat. Krzywcza. Wartość szacunkowa: 429 zł. 68 gr. Wadjum 42 zł. 97 gr. Najniższa oferta: 286 zł. 46 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najpóźniej przed terminem licytacyjnym zgłosili swe prawa pod rygorem pominięcia ich w postępowaniu licytacyjnem. 1228

Sąd grodzki.

Dubiecko, dnia 31 stycznia 1930.

E. 1992/29. Edykt. Na wniosek Lei Harzstark odbędzie się dnia 14 marca 1930 **godzina 9 przedpoł.** w biurze Nr. 6 licytacja **połowy** realności wiejskiej whl. 77 Leśniowice **składającej** się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni słomą krytych i parcel gruntowych o powierzchni 1 ara 407 m². — Wartość szacunkowa 1.440 zł. Najniższa oferta 960 zł.

Sąd grodzki Oddział III.

Gródek Jag., 27 stycznia 1930. 1229

E. 2241/28. Edykt licytacyjny. Dnia 19 marca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie na wniosek Wasyla Kapulaka syna Iwana w Akreszorach licytacja realności składającej się z 1/4 części pgr. lkat. 59, 320, 321/1, 321/2, 322, 323, 324 gm. kat. Akreszory własność Fedora Kapulaka syna Iwana w Akreszorach. Wartość szacunkowa 3057 zł., najniższa oferta 2038 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 28 lutego 1930, ileże w przeciwnym razie będą o tyle uwzglednione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 1230

Sąd grodzki, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 13 grudnia **1929.**

E. 1913/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 marca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja całej realności whl. 351 oraz połowy **realności whl. 352 gminy Krzczonów. Wartość** szacunkowa 1735 zł. 11 gr. Najniższa oferta wynosi 1156 zł. 74 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do do skutku. 1231

Sąd grodzki.

Myślenice, dnia 27 stycznia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI.

L. Z. F. 216/30.

Lwów, dnia 4 lutego 1930.

Hrabar Jan o rozszerzenie stanowiska apteki w Sanoku.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907. Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Jan Hrabar, właściciel apteki publ. w Sanoku ze stanowiskiem koncesyjnem przy ul. Zamkowej w pobliżu rogu tej ulicy i Rynku, wniósł dnia 3 lutego 1930 r. do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o rozszerzenie powyższego stanowiska swej apteki na przestrzeń obejmującą Rynek, ulicę Krótką, Mały Rynek i ulicę 3-go Maja w całej rozciągłości.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy sądzą, że byt ich apteki byłby zagrożony przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa w Sanoku.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 1233

Za Wojewodę:

St. Jezierski.

Prez. 2544/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Pan Jan Leopold Höffner mianowany notarjuszem w Baligrodzie, złożył w dniu 30 stycznia 1930 przysięgę służbową i obejmuje swój urząd z dniem 3 lutego 1930. 1190

Lwów, 31 stycznia 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 296/29/65. W sprawie ugodowej Feiwla Lauterbacha we Lwowie — wobec niejawienia się zarządcy ugodowego oraz wobec zmiany propozycji ugodowej na 35% — odroczono audjencję ugodową na 24 lutego 1930 godzina 9½ biuro 16. 1234

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 23 stycznia 1930.

S. 2/30/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Mosesa Goldfarba we Lwowie. **Komisarz ugodowy S. O. Terkel.** Zarządca masy dr. Marek Rappaport adwokat we Lwowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18 dnia 21 lutego 1930 godz. 9¼. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1930. Audjencja rozpcznawcza w tymże Sądzie dnia 20 marca 1930 godz. 11½. Równocześnie zawiadamia się, że postępowanie ugodowe do majątku powyższego dłużnika do Sa 137/29 zastanowiono. 1235

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia **26 stycznia** 1930.

Sa 15/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Kleinmanna kupca we Lwowie Kamińskiego 3. Komisarz ugodowy sędzia okręg. Terkel Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Maurycy Gottfried kupiec Lwów Furmańska 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 24 marca 1930 o godz. 11½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1930. 1236

Sąd okręgowy, **Wydział** III.

Lwów, dnia 30 stycznia 1930.

S. 1/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dłużnika Samuela Goldscheidera w Radziechowie nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz konkursowy naczelnik Sądu grodzkiego Zygmunt Lesiewicz w Radziechowie. Zarządca masy dr. Łazarz Charak adwokat w Radziechowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie grodzkim w Radziechowie dnia 10 lutego 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 marca 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 7 kwietnia 1930. o godz. 9 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 26 stycznia 1930. 1227

Sa 17/30/9. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Salomona Golda i Anny Gold we Lwowie Boimów 7. Komisarz ugodowy sędzia okręg. we Lwowie Dawid Terkel. Zarządca ugodowy Maks Katz Lwów Furmańska 14. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 25 marca 1930 o godz. 11½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1930. 1237

Sąd okręgowy, Wydział III.

Lwów, dnia 30 stycznia 1930.

Sa 101/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Isserlisa właściciela handlu bławatnego w Kamionce strumiłowej nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego w Kamionce strumiłowej p. Andrzej Szczepaniak. Zarządca ugodowy p. Salomon Engel kupiec w Kamionce strumiłowej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Kamionce strumiłowej dnia 17 lutego 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1930. 1226

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1930.

Sa 7/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Fersztut handlarza szkła i naczyń kuchennych w Brodach. nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego p. Juljusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy p. Izak Freundlich kupiec w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Brodach dnia 17 lutego 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1930. 1225

Sa 104/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Berisza Katza kupca w Kamionce strumiłowej nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego p. Andrzej Szczepaniak w Kamionce strumiłowej. Zarządca ugodowy p. Salomon Engel kupiec w Kamionce strumiłowej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Kamionce strumiłowej dnia 17 lutego 1930 o godz. 12 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1930. 1224

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1930.

Sa 102/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ozjasza Heschla Fränkla i Cyli Satworin właścicieli handlu towarami bławatnymi w Kamionce strumiłowej nie wpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego w Kamionce strumiłowej p. Andrzej Szczepaniak. Zarządca ugodowy p. Salomon Engel kupiec w Kamionce strumiłowej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Kamionce strumiłowej dnia 17 lutego 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 10 lutego 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1930. 1223

Sa I. 4. 5/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wilhelminy Offnerowej w Tarnowie ulica Bernardyńska 23. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy dr. Wolf Schenkel adwokat w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 21 lutego 1930 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 lutego 1930. 1219

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 17 stycznia 1930.

Sa 28/29/3. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Marbacha kupca w Stryju. Komisarz ugodowy S. S. O. Michał Genik-Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Leon Glattstein kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 17 lutego 1930 godz. 10 biuro Nr. 45 tutejszego Sądu. Czasokres do zgłaszania wierzytelności do 10 lutego 1930. 1218

Sąd kręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 11 stycznia 1930.

Sa 65/29/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Freidy Willner w Brzozowie. Komisarzem ugodowym s. s. o. Marjan Kowiński. Zarządcą ugodowym Mendel Füller w Brzozowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 27 lutego 1930 godz. 10 przedpołudniem. 1205

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, dnia 15 stycznia 1930.

Sa I 2 3/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Leona Lernera, kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym s. s. o. Marjan Kowiński. Zarządcą ugodowym Wiktor Mozołowski w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 19 lutego 1930 o godzinie 9 **przedpoł.** **1204**

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, dnia 14 stycznia 1930.

Sa I 2 1/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Zalela Sterna, kupca w Rymanowie. Komisarzem ugodowym s. s. o. Marjan Kowiński. Zarządcą ugodowym Bernard Baumöhl, kupiec w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 19 lutego 1930 godz. 11 przedpołudniem. 1201

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, dnia 14 stycznia 1930.

Sa 16/28/199. W sprawie konkursowej Salema Leitera we Lwowie wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na 18 lutego 1930 godzina 12½ biuro 18. 1192

Sąd okręgowy.

Lwów, 8 stycznia 1930.

Sa 292/29/98. W sprawie ugodowej protokołowanej firmy Altschüller i Ska we Lwowie oraz jawnych spólników — wobec zmiany propozycji na 55% — odroczono audjencję na 12 lutego 1930 godzina 10½ biuro 16 a równocześnie w miejsce Józefa Seifa, ustanowiono zarządcą dra Königsbergera we Lwowie. 1193

Sąd okręgowy.

Lwów, 17 stycznia 1930.

Sa 174/29/39. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji 21 października 1929 między dłużnikiem Saulem Weiserem, kupcem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy.

Lwów, 5 grudnia 1929. 1194

Sa 111/29/49. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji 12 września 1929 między dłużnikiem Baruchem Lederem we Lwowie a jego wierzycielami. 1195

Sąd okręgowy.

Lwów, 18 grudnia 1929.

Sa 62/29/40. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą 7 maja 1929 do majątku dłużnika Mojżesza Weinsteina, kupca we Lwowie jest zakończone. 1197

Sąd okręgowy.

Lwów, 21 grudnia 1929.

Sa 190/29/55. Odmawia się zatwierdzenia ugody, zawartej na audjencji 4 listopada 1929 między dłużnikiem Tobiasem Hollenderem we Lwowie a jego wierzycielami. 1198

Sąd okręgowy.

Lwów, 27 grudnia 1929.

S. 2/27/247. W sprawie konkursowej Polskiej Kasy Zaliczkowej w Lubaczowie wyznaczono audjencję do rozprawy nad zmienionym obrachunkiem dopłat na 25. 26, 27, 28 marca 1930 godzina 11 biuro 18. Obrachunek dopłat można przeglądać w Sekretarjacie tutejszego Sądu. Podstawa obrachunku: udział zwaloryzowany na 6 złotych z odpowiedzialnością do połowy tj. 3 zł. Sprzeciwy można wnosić pisemnie lub ustnie przy rozprawie. Sprzeciwy spóźnione uważane za niewniesione. 1199

Sąd okręgowy.

Lwów, 18 stycznia 1930.

Sa 230/29/47. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 27 września 1929 **do majątku dłużników Markusa i Rebeki Lowicz we Lwowie** pl. Marjacki 9.

Sąd okręgowy, Wydział III.

Lwów, 17 grudnia 1929. 1196

Sa 339/29/10. W sprawie ugodowej Lei Bleiweiss we Lwowie ul. Zamarstynowska 49. Zwalnia się adw. dra Alfreda Frischa we Lwowie ul. Gazowa 8, z czynności zarządcy ugodowego, a ustanawia się zarządcą adwokata dra Izydora Löwenthala we Lwowie ul. Trybunalska 4. 1200

Sąd okręgowy, Wydział III.

Lwów, 1 lutego 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 10/30. Edykt. Seweryn Leśkiewicz, religji rzym. kat., syn śp. Jana i żyjącej Leontyny z Grąbczewskich, wyrobnicy, lat 66, w Jaśle zamieszkałej, urodzony dnia 25 lipca 1897 r. pod Nr. d. 106 w Czyszkach (powiat Sambor, Wojew. Lwowskie), do dnia 12 sierpnia 1914 r. w Jaśle zamieszkały, odtąd jako ochotnik i uczestnik wojny światowej, legjonista polski w 2 pułku piechoty 4 komp. na bojowym froncie rosyjskim, gdzie pod Piotrkowem w bitwie jako ciężko ranny zaginął bez wieści w styczniu 1915 r. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o przesłanie wiadomości o nim w ciągu 6-ciu miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek Leontyny Leśkiewiczowej zapadnie ostateczne orzeczenie. 1249

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny.

Jasło, dnia 4 lutego 1930.

T. 431/29. **Edykt.** Teodor Zdeb, syn Łukasza i Rozalji, urodzony 10 marca 1889 w Uwsiu odszedł jako żołnierz na wojnę 1914 roku i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 562

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 6 stycznia 1930.

T. 138/29/4. Edykt. Jan Maślanka, syn Marcina i Marii, urodzony 31 grudnia 1888 i zamieszkały w Łodygowicach, żołnierz b. armji austr. zginął na wojnie od czerwca 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 662

Sąd okręgowy, **Wydział** IV.

Wadowice, dnia 10 stycznia 1930.

T. IV. 142/29/3. Edykt. Marcin Drwil, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 25 września 1894 i zamieszkały w Brzeźnicy, żołnierz 50 p. strzelców kres. Wojsk Pol. zaginął na froncie bolszewickim w maju 1920 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział IV. 663

Wadowice, dnia 10 stycznia 1930.

T. IV. 124/29/4. Edykt. Józef Matlak, syn Michała i Marji, urodzony 15 lipca 1873 i zamieszkały w Lipowej, żołnierz byłej armji austr. zaginął na wojnie na froncie włoskim od roku 1916 bez wieści. **Wdrażając** postępowanie **celem** uznania go za zmarłego wzywa się ,**aby uwiadomiono** Sąd w Wadowicach o **zaginionym** do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 664

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 10 stycznia 1930.

T. 516/29. Jakób Massura urodzony 1888, Michał Massura urodzony 1893 synowie Iwana z Snowidowa abaj polegli na wojnie pierwszy 1916 drugi 1914 r. Celem udowodnienia ich śmierci uwiadomić Sąd o zaginionych do 3 miesięcy. 1026

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 2 grudnia **1929.**

T. 546/29. Eustachy Stasiów urodzony 1859 z Barysza woźnica zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Mensza w Baryszu o zaginionym do 1 roku. 1025

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 grudnia 1929.

T. 530/29. Andrzej Szkawritko urodzony 1887 z Wodnik żołnierz ukraiński zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mykietę Zagrodnika w Wodnikach o zaginionym do 1 roku. 1024

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 grudnia 1929.

T. 397/29. Edykt. Walenty Zarzycki urodzony 18 lutego 1889 oraz Piotr Zarzycki urodzony 28 maja 1892 w Konkolnikach, synowie Józefa i Justyny jako żołnierze armji austr. odeszli na wojnę w 1914 r. i od tego czasu niema o nich wiadomości. **Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach** wiadomości o zaginionych a ich się wzywa, aby dali znać o sobie. 1001

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 7 grudnia 1929.

T. 607/29. Henryk Karol Speidel urodzony 1895 we Lwowie jako żołnierz austr. zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1051

Sąd okręgowy.

Lwów, 6 grudnia 1929.

T. 541/29. Marjan Balawender urodzony 1897 w Kleparowie jako żołnierz austr. zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1050

Sąd okręgowy.

Lwów, 19 grudnia 1929.

T. 297/29. Konstanty Nazarko urodzony 1893 w Dąbrowie jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1045

Sąd okręgowy.

Lwów, 17 października 1929.

T. 477/29. Jan Zakaluk urodzony 1904 w Zamarstynowie jako żołnierz polski zaginął. **Celem uznania** go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1046

Sąd okręgowy.

Lwów, 11 października 1929.

T. 478/29. Andrzej Pelz urodzony 1891 w Rzyczkach jako żołnierz austr. zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1047

Sąd okręgowy.

Lwów, 21 października 1929.

T. 446/29. Hryć Bobyn urodzony 1875 z Ścianki wydaliwszy się 1917 r. ze Ścianki do Rosji zmarł 1918 w Winnicy na Ukrainie. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym, do 3 miesięcy. 1032

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 listopada 1929.

T. 362/29. Michał Jackiw urodzony 1895 z Rosulnej, żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hawryła Bryndzeja w Rosulnie o zaginionym do 6 misięcy. 1033

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 grudnia 1929.

T. IV. 22/29/6. Franciszek Maurycy, czeladnik szewski z Tarnowa, urodzony 6-go **czerwca** 1878 roku w Piotrkowicach, powiat Tarnów, syn Jakóba i Wiktorji Kamykowskiej, żonaty, ostatnio w Tarnowie w domu Oprychów przy ulicy Wielkie schody zamieszkały, około 1905 wyemigrował z kraju przypuszczalnie do Ameryki, gdzie bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Franciszkowi Zarembie, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Franciszka Maurycego wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego. 1149

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, dnia 26 października 1929.

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 7 lutego.

LWÓW (385) 17.45: Pogawędka akademicka (transm. z Poznania). — 18.45: Rozmaitości. — 19.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa. — 20.05: Pogadanka muzyczna (transm. z Warszawy). — 20.15: Koncert symfoniczny (transm. z Filharmonji warszawskiej). Po koncercie komunikaty z Warszawy. — WARSZAWA (1411) 12.05, 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.05: Pogadanka muzyczna, wygł. K. Stromenger. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — KRAKÓW (312) 17.15: „Świeże otwarcie sarkofagu Stefana Batorego na Wawelu“, wygł. prof. dr. ks. T. Kruszyński. — POZNAŃ (334) 19.50: „Francja współczesna“, wygł. dr. M. Jedlicki. — 22.40: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki“. — KATOWICE (408) 19.30: K. Rutkowski, art. malarz „Perugia“. — WILNO (385) 12.05: Koncert muzyki popularnej. — 17.15: Audycja dla dzieci. — 18.45: Audycja literacka. — PRAGA (487) 19.00: „Burza“, opera Foerstera. — BERNO (403) 20.15: „Le Donne Curiose“, opera Wolf-Ferrari'ego. — KOPENHAGA (281) 20.15: Koncert z udziałem Umberto Urbano. — DAVENTRY (479) 20.30: Koncert kompozycyjny Leslie Stuart'a. — LIPSK (259) 21.00: Koncert symfoniczny. — PARYŻ (1725) 21.45: „Berlioz“, słuchowisko Karola Nere'a.

Sobota, 8 lutego.

LWÓW (385). 17.45 Słuchowisko dla dzieci: „Prawdziwa wojna“ (tr. z Wilna. — 18.45 Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia, wygłosi dr. J. Reguła (tr. z Krakowa. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Feljeton w Warszawy. — 20.15 Recital fortepianowy p. Laszlo Szentgyörgyi (tr. z Warszawy). — 21.15 Muzyka lekka w wykonaniu orkietsry Polskiego Radia z Warszawy. — 22.00 Feljeton oraz komunikaty z Warszawy. — WARSZAWA (1411). 12.05, 16.15 i 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Recital fortepianowy Laszlo Szentgyorgyi. — 21.15 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton: Bańka mydlana wygł. Gruszecki. — 23.00 Muzyka z sali Malinowej hotelu „Bristol“. — KRAKÓW (312). 17.15 „Stany psychologiczne spowodowane alkoholem“ wygł. dr. T. Frąckowiak. — POZNAŃ (334). 10.05 Wieczór poetycki: Wojciech Bąk. — 24.00 Koncert nocny firmy Philips. — KATOWICE (408). 19.30: „Z puszczy Augustowskiej“ wygł. prof. dr. K. Simm. — WILNO (385). 17.45 Audycja dziecinna. — 23.00 Spacer detektorowy po Europie. — MEDJOLAN (501). 20.30 Transmisja z opery Teatro de la Scala. — LONDYN (356). 21.00 Koncert kompozycji Leslie Stuart'a. — WIEDEŃ (516). 20.15 „Susa, das Kind“, komedja Zobelitza i Buscha. — KRÓLEWIEC (276). 20.10 „Księżniczka czardasza“, operetka Kalmana.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację U. J. K. we Lwowie pod nazwiskiem Dorotea Krauthamer. 1172-3

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 6 lutego.

Na Giełdzie akcyjnej większe obroty dolarówką przy kursach silniejszych, Gazami wschodniemi, które potaniały oraz akcjami Chodorowa.

Notowano Gazy 20.25, 20; Chodorów 141—143; Bank Polski 182; 4 proc. listy zastawne Akc. Banku Hipotecznego 37.50—38; dolarówka 78.50, 79; pożyczka inwestycyjna 123.75.

Usposobienie dość ożywione przy niejednolitej tendencji.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych płacono: za Nowy Jork 8.8975—8.90, Londyn 43.35—43.37, Berlin 212.90—213, Wiedeń 125.45—125.55, Pragę 26.35 i pół—26.38.

Dolary poszukiwane. Popyt za dewizą Wiedeń.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 lutego.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż żyta po cenach dotychczas notowanych.

Otręby żytnie i pszenne spadły w cenie.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929 . . .	32·50	33·50
pszenica zbiorowa ex 1929 . . .	29·50	30·50
żyto jednol. ex 1929	18·25	18·75
żyto zbiorowe ex 1929	17·25	17·75
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·50	15·25
jęczmień pastewny	13·75	14·75
owies małop. ex 1929	14·00	14·50
kukurudza	22·50	23·50
ziemniaki przemysł.	3·—	3·50
fasola biała	50·—	60·—
fasola kolorowa	35·—	40·—
fasola krasa	45·—	50·—
groch ½ Victoria	30·50	35·50
groch polny	23·50	24·50
bobik	21·75	22·75
wyka czarna	24·75	26·75
wyka szara	22·—	23·—
siano słodkie pras.	8·50	9·50
słoma prasowana	5·—	6·—
hreczka	21·00	22·00
len	65·—	67·—
łubin niebieski	20·—	21·—
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	09·25	09·75
otręby pszenne	12·00	12·50
kasza hreczana 50% poł.	45·50	47·50
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	33·—	35·—
pęcak	31·—	32·—
proso kraj.	26·75	27·75
makuchy lniane	33·—	34·—
mak niebieski	140·—	150·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	105·—	115·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929 . . .	35·00	36·00
pszenica zbiorowa	32·00	33·00
żyto jednol. ex 1929	20·75	21·25
żyto zbiorowe	19·75	20·25
jęczmień przemiał.	16·75	17·50
owies mał. ex 1929	16·50	17·00
mąka pszenna 65%	61·00	62·00
mąka żytnia typ urzędowy . . .	37·—	38·—
otręby żytnie	09·75	10·25
otręby pszenne	12·50	13·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 lutego 1930

Berlin	169·35·00	Czerniowce	49·00
Budapeszt	123·94·00	Austr. kol. p.	33·50
Bukareszt	4·21·02	Goleszów	261·00
Kopenhaga	189·45	Cement	98·00
Londyn	34·49·25	Browary	110·00
Medjolan	37·13·00	Alpiny	37·00
N. Jork	70·08·95	Berg u. Hüt.	859·00
Paryż	27·80·25	Poldi Hütten	166·50
Praga	20·97·00	Prager Eisen	430·75
Warszawa	79·78·50	Rima	107·70
Zurych	136·83·00	Skoda	386·00
Renta majowa	1·20·0	Siersza	12·80
Renta lutowa	1·25·0	Silesia	12·80
Dunaj S. Adria	96·00	Zieleniewski	49·10
Bankverein	21·15	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·75
Hipoteczny	69·50	Galicja	36·25
Kompas	12·10	Nafta	28·00
Länderbank	31·25	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·39·00	Bank Małop.	0·15

Kopenhaga	238·42·00	Londyn	43·38·25
Nowy Jork	8·90·00	Paryż	34·97·00
Praga	26·38·00	Szwajcarja	172·15·00
Sztokholm	139·25·00	Wiedeń	125·49·00
Włochy	46·69·00	Gdańsk (of.)	173·46

5% pożyczka konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 79·50
dolarówka 78·50 78·50 78·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 lutego 1930.

Giełda pieniężna. Ruch średni przy niejednolitej tendencji.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 lutego 1930.

Tendencja zniżkowa, w obrotach zastój.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 lutego 1930

Bank Dysk.	125·00	Modrzejów	13·50
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	61·00
Zw. Sp Zar.	81·00	Starachowice	21·25
Bank Polski	184·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	60·00	Zieleniewski	61·50
Siła i światło	98·00	Zawiercie	10·50
Spiess	100·00	Haberbusch	104·75
Warsz. cuk.	29·00	Borkowski	07·50
Węgiel	52·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	42·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	27·00	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·00
Firlej	38·50	Wysoka	235·25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 lutego 1930

Dolary St. Zj.	8·86·00	Franki fr.	35·01·00
Belgja	124·27·00	Holandja	357·90·00

RÉNE PUJOL. 31)

S. O. S.

przełożyła z oryginału Iza Glinka.

Towarzysze wynalazcy zamienili z sobą parę krótkich zdań w obcym języku; wydawali się niesłychanie wzburzeni. Pan Vigny był również wzburzony, skutkiem czego nie zwrócił nawet najmniejszej uwagi na to, co mówili między sobą.

— Trzeba uprzedzić szofera — rzekł uczony i przechylił się na siedzeniu, aby zastukać w szybę, gdy pułkownik szarpnął go szorstko za rękaw.

— Nie potrzeba. Nie będziemy wracali.

— Dlaczego?

— Dlatego, że nam się spieszy.

— Ale jakże bez planów?... Przecież one są niezbędne...

— Zrobi je pan po raz drugi — odpowiedział ostro prefekt.

Łysy człowieczek wykrzyknął:

— Mam jeszcze raz robić wszystkie obliczenia? Dziękuję za przyjemność, łatwiej jest przecież wrócić po teczkę.

— Łatwiej i owszem, ale niemożliwe.

— Niemożliwe? — zdziwił się uczony. — Nie rozumiem... Jeżeli, panowie wolą, możemy zatelefonować i Rennefert przywiezie tekę, którą na pewno już spostrzegł. To bardzo porządny człowiek i moje papiery są w dobrych rękach.

— Idjota — odpowiedział prefekt i, przestając się posługiwać francuskim językiem, zaczął coś namiętnie przedkładać pułkownikowi.

Tym razem zastanowiło to uczonego. Nagle podejrzenie zaświtało w jego mózgu. Auto zwolniło biegu, gdyż przejeżdżało przez wieś. Vigny nachylił się, chcąc otworzyć drzwiczki.

— Siedź pan spokojnie — krzyknął pułkownik. Wynalazca nie usłuchał, lecz pułkownik chwycił go wpół i mocno posadził na miejsce.

— Niech mnie pan puści — szamotał się łysy człowieczek.

Zawiązała się walka, trwała jednak chwilę, gdyż prefekt wdał się w nią również. Vigny szarpiąc się w ich rękach, uderzył łokciem w szybę, która rozsypała się w kawałki. Szofer nawet się nie obejrzał, dodał tylko gazu.

— Siedź pan cicho! — wrzasnął pułkownik głosem, który nie miał w sobie nic czułego.

— Chcę wysiąść! — krzyczał jeszcze głośniej Vigny.

— Wysiędzie pan później.

— Poskarżę się ministrowi.

— Poskarż się samemu djabłu — rzekł z irytacją prefekt i ku zdumieniu uczonego oderwał sobie brodę i wąsy.

Vigny zwrócił się do pułkownika.

— Co to wszystko ma znaczyć? Panie pułkowniku...

— Dosyć — uciął Saint Blancat i zaczął rozmowę z prefektem po francusku.

— Naczelnik będzie wściekły, ale cóż robić...

— Nic — mruknął tamten. — Nikt nie mógł przewidywać głupoty tego indywiduum.

Pogardliwe słowa dotknęły do żywego łysego człowieczka. Przygotowywał w myśli bardzo ostrą odpowiedź, gdy auto pochyliło się na zakręcie i znów rzuciło go w objęcia prefekta. Wysoki urzędnik, bez brody już i bez wąsów, tak uprzejmy za pierwszym razem, dał mu pięścią w bok.

— Trzymajże się pan, u djabła!

Limuzyna zatrzymała się przed skromnym domkiem w głębi niewielkiej fermy.

— Niech pan wysiada — rozkazał pułkownik.

— Przecież to jeszcze nie Tuluza?!

— Wysiadaj pan! — powtórzył wojskowy.

— Chcę, abyście mnie zawieźli do Tuluzy.

Energiczny szturchaniec przekonał uczonego, że opór nie na wiele się przyda, wysiadł więc z auta. Mając po obu stronach swoich towarzyszy, wszedł do sieni a stamtąd do dużej kuchni, w której siedziało już trzech mężczyzn o mocno niepociągającym wyglądzie.

Uczony nie rozumiał ani słowa z tego, co mówiono przy nim, zorjentował się tylko, że oddano go pod straż trzem nieznajomym.

Pułkownik i prefekt przeszli do sąsiedniego pokoju, skąd zaczęły dochodzić odgłosy gorącej dyskusji, która w krótkim czasie zmieniła się w kłótnię.

— Gdzie jestem? — zastanawiał się Vigny — i kto są ci ludzie? Jasnem jest, że mnie uwięziono. Ale im to nie ujdzie na sucho, o nie!!!

Trzej mężczyźni, którzy go otaczali, przyglądali mu się w milczeniu; jeden z nich podał mu krzesło, uprzejmym ruchem zapraszając do zajęcia miejsca.

Vigny wyprostował się dumnie.

— Dziękuję panu, nie usiądę. Sposób, w jaki jestem traktowany, jest ohydny! Rozumie pan? Ohydny!

— Nie rozumiem — odparł nieznajomy z łagodną ironją.

— Czego pan nie rozumie?

— Nie rozumiem po francusku.

Uczony szeroko otworzył zdumione oczy.

— Pan chyba kpi?

Do pokoju wszedł pułkownik, blady ze złości.

— Niech pan idzie za mną.

— Pójdę, jeśli mi się będzie podobało — odpowiedział z godnością wynalazca i posłusznie poszedł za pułkownikiem.

— To jest właśnie ten gość — zaanonsował wykwintnie pułkownik.

(C. d. n.)

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.